

# HALO



## Kwidzyn Moje Miasto

www.kwidzyn.pl • instagram: @miasto\_kwidzyn

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

# Kasyno Kultury coraz bliżej!



Specjalnie dla czytelników „HALO” przygotowaliśmy wizualizację „Kasyna Kultury”. W budynku po byłym kinie „Tęcza” powstanie nowoczesna i efektowna przestrzeń dedykowana wydarzeniom kulturalnym i spotkaniom mieszkańców naszego miasta.

Tekst: Jan Kozłowski, Wizualizacja: Grupa YANG

Więcej: s. 25

## RÓWNIE WAŻNE

### ■ O echach Dni Kwidzyna w fotorelacji

Więcej: s. 2

### ■ 20 lat współpracy z miastem Bar na Ukrainie

„W stepie szerokim”

Więcej: s. 6

### ■ Nagrody Burmistrza

O wielkiej gali i nagrodzonych

Więcej: s. 8-11

### ■ „W czasie deszczu dzieci się nudzą”

Porady na nie pogodę

Więcej: s. 20-21

## Odwiedzili Kwidzyn...

Fot. kobieta.interia.pl



### Waldemar

**Malicki** – wirtuoz dobrego humoru i umiejętnego przedstawiania muzyki klasycznej na wesoło podczas występu nie zawiódł swoich fanów.

Fot. wikipedia.pl



### Honorata Skarbak

– właścicielka dwóch Złotych Płyt tym razem promowała swój najnowszy singiel „Friendzone”.

Fot. www.bednarekarcu.pl



### Kamil

### Bednarek

– kiedy zaśpiewał swój wielki przebój „Chwile jak te” to śpiewał z nim cały stadion... co tam stadion, cały Kwidzyn!

# HALO



Kwidzyn  
Moje Miasto

ISSN 2545-1715  
Nakład: 4000 egz.

#### Wydawca:

Biblioteka Miejsko-Powiatowa w Kwidzynie  
ul. Kościuszki 54  
82-500 Kwidzyn  
http://biblioteka.ckj.edu.pl

#### Redakcja:

tel. 55 279 33 50  
sekretariat@bibliotekakwidzyn.pl

#### Redaguje zespół:

Marek Krukowski – redaktor naczelny,  
Leszek Sarnowski, Adam Kamiński, Jan Kozłowski

#### Zdjęcia:

Archiwum Urzędu Miasta Kwidzyn

#### Druk:

Drukarnia „Bernardinum” Sp. z o.o.  
83-130 Pelplin  
ul. Biskupa Dominika 11

#### Skład:

StudioA, tel. 660 185 689  
www.facebook.com/fotogniew



**Marek Krukowski**

Miasto dodaje coś do życia swoich mieszkańców. Ułatwia im na przykład radzenie sobie z żywymi problemami. Choćby tylko za sprawą swojej wielkości. Łatwiej w nim prowadzić interesy, bo łatwiej w nim o klientów, łatwiej zaspokoić wiele potrzeb, bo na to zaspokajanie składa się większa grupa. Oczywiście wraz z powiększaniem się miasta wylaniają się nowe trudności, ale na przewyższenie większości z nich, efekt skali ma wpływ pozytywny. Dotyczy to na przykład życia społecznego i kulturalnego. Nie tak dawno polskie media obiegały informacje o badaniach, z których wynikało, że mamy problem z dużymi nierównościami między miastami większymi i mniejszymi. Większe miasta ściągają do siebie z mniejszych najaktywniejsze jednostki, które znajdują tam nie tylko lepsze płace, ale też bardziej interesująca ofertę wydarzeń kulturalnych. Cytowano często powtarzającą się deklarację, że powrót do rodzinnych miasteczek

miałby sens, gdyby wreszcie coś zaczęło się w nich dziać.

I w naszym mieście łatwo spotkać się z opinią, że nic się w nim nie dzieje. Oczywiście takie narzekania odbijają indywidualne doświadczenie. Być może rzeczywiście, wygłaszający taką tezę nie trafił na nic dla siebie interesującego. Ale warto się zastanowić, w jakim stopniu takie stwierdzenia rzeczywiście oddają stan faktyczny, a nie jedynie dość subiektywne wrażenia.

W redakcji „HALO” mieliśmy właśnie dobrą okazję do takiego zastanowienia, przy tworzeniu aktualnego numeru naszego pisma. Miał on opisywać wydarzenia, które miały miejsce w ostatnim miesiącu i zapowiadać te, które odbędą się w czasie wakacji. I nagle okazało się, że jest ich tak dużo, tak znaczących, że na niektóre z nich nie starczy nam miejsca. Możemy więc tutaj spokojnie wygłosić opinię przeciwną, niech będzie, że równie subiektywną: w naszym mieście dzieje się tyle, że trudno to wszystko ogarnąć.

Mamy nadzieję, że dostarczając naszym czytelnikom informacji o tych wydarzeniach zwiększamy zainteresowanie nimi, zwiększamy udział publiczności. A tym samym zmniejszamy rzeszę niezadowolonych. Bo jednak dużo się dzieje, wystarczy wyjść z domu. A my będziemy nadal starać się podpowiedzieć, kiedy wyjść i po co.

#KWIDZYN\_twoje\_miejsce

## HALO I KWIDZYN na wakacjach

Mamy już pierwsze zdjęcia, które spłynęły do nas w ramach naszego konkursu. Jak widać troszeczkę rozszerzyliśmy formułę i prezentujemy nie tylko fotki z naszym miesięcznikiem, ale również ze wszystkimi formami promującymi nasze miasto – banery, flagi, gadżety. Oto, co spłynęło do końca czerwca. Wakacje dopiero się zaczynają. Mamy nadzieję, że lawina fotek dopiero ruszy.

▼ **Bocce Warszawa** – Nasze „HALO” było najbardziej rozchwytywaną gazetą na Mistrzostwach Polski w bocce.



Fot. B. Janiszewski



▲ **Norwegia** – Ekipa pod kwidzyńską banderą dotarła nawet na zimne Lofoty.



► **Afryka** – Na razie najdalej kwidzyńskie gadżety dotarły do Ugandy. Wakacyjne zadanie dla Państwa – kto pobije ten rekord?



Fot. R. Springer

► **Chorwacja** – Niepełnosprawni żeglarze z dumą promowali nasze miasto na wodach Adriatyku.

Fot. W. Nowakowski







## ZNANI W KWIDZYNIE

# O słodkim końcu dnia z Jackiem Borcuchem

O zmieniającej się Europie, priorytetach w życiu, o dzisiejszej roli kina w kontekście filmu Jacka Borcuha „Słodki koniec dnia”, z samym reżyserem rozmawiał Wojciech Bryczkowski.

Opracował: Wojciech Bryczkowski

**Wojciech Bryczkowski: „Słodki koniec dnia” – dziewięćdziesięciminutowy film pełny odniesień do wielkich dzieł kina europejskiego, cytatów, symboli i bardzo mocnego przekazu. Film, który trzyma w napięciu każdego na swój sposób. Na ile pozostawiasz interpretację widzowi, a na ile jest to komunikat?**

**Jacek Borcuha:** Myślę, że całkowitą swobodę interpretacji pozostawiam widzowi. W trakcie kręcenia filmu Krystyna Janda opowiedziała mi anegdotę o Andrzeju Wajdzie. W czasie pracy nad jednym z filmów, jeszcze w czasach komuny, kiedy cenzura interweniowała w scenariusze, musieli na planie improwizować. Kiedy powiedziała: „Andrzej, co my robimy, to się kupy nie trzyma”, on jej odpowiedział: „My musimy robić to, co czujemy, a ludzie to będą interpretować”. Myślę, że z moim filmem jest podobnie. Oczywiście mogę powiedzieć o czym chciałem ten film zrobić, ale to nie ma znaczenia. Każda interpretacja jest dobra, ponieważ każda jest właściwa. Różnimy się tak bardzo. Nie ma dwóch identycznych przedstawicieli naszego gatunku poza bliźniakami jednojajowymi, ale one też mają różne doświadczenia i inaczej percypują świat. Myślę, że każdy człowiek po swojemu może interpretować film, literaturę, muzykę. I jest to tak samo prawdziwe jak to, co chciałem powiedzieć. Odpowiadając na twoje pytanie, nie mam kodu ani klucza, że ten film jest o tym, a kto nie zrozumie jest głupi. Film jest o tym, o czym się państwu wydaje, że jest.

**WB: Zapytam wprost. Czy uważasz, że w trudnych czasach stary kontynent, Europa przeżywa poważny kryzys, kryzys wartości, tożsamości?**

**JB:** Myślę, że Europa jest załęknioma, tak jak my. Ponieważ coś się zmienia i to bardzo wyraźnie. W Afryce kończy się woda, tam są warunki nie do życia. Ludzie stamtąd uciekają. Do tego wojna i państwo islamskie.

Ludzie ratują swój dobytek i uciekają do Europy. Europejczykom wciska się w tej chwili jakąś nieprzyjemną bajkę, że to ludożercy z maczetami, którzy przyjdą i zgwałcą nasze żony, porwą dzieci i zburzą nasze kościoły. A to są ludzie, którzy uciekają przed piekłem, przed wojną. My też kiedyś tualiśmy się po świecie. Świat opiekował się nami. Wyciągnął ramiona. Ci którzy uciekli wspierali rodziny, które tutaj zostały. Myślę, że my, jako Polacy mamy ogromny dług do spłacenia światu, całemu światu, który nas przyjmował. A tymczasem jesteśmy najbardziej przestraszonym narodem w Europie. Tutaj nie ma uchodźców, bo oni nie chcą tu przyjść. To politycy nas nimi straszą. Oni nie są zainteresowani naszym krajem. Tutaj jest dla nich za zimno.

Każdy człowiek chce swoje życie przeżyć jak najlepiej. To jest instynkt przetrwania. Chce przeżyć swoje 70, 80 lat jak najlepiej. Szukają dla siebie i najbliższych najlepszej opcji. Nie ma dla nich lepszego miejsca niż Europa, bo oceanu nie przepłyną. Rządzący są na zakręcie, nie wiedzą, co z tym zrobić. Nie da się zachować tego, co dotychczas. Europa będzie coraz bardziej kolorowa, czy im się to podoba, czy nie. Czy wybudujemy mur, czy sto murów. Czy te mury będą miały 50 metrów wysokości i setki kilometrów długości. Tego się nie da zatrzymać. Ludzie podróżowali od setek, tysięcy lat i dalej będą podróżować. Nas już nie będzie na świecie, a oni dalej będą podróżować.

Człowiek wystraszony jest podatny na to, na przyjęcie jakiejś oferty. Polityk mówi: Nie wpuszczaj obcych i dzikich, ale zagłosuj na mnie. Ludzie głosują, a politycy i tak wpuszczają tych ludzi, ponieważ nie da się inaczej.

**WB: Łęki, o których mówisz są codziennością Europy, nie tylko Polski. Tym niemniej miasteczko, w którym toczy się akcja Twojego filmu jest jakąś pigułką, czy kwintesencją Europy. Ja zrozumiałem**



**tę Europę jako dekadencją, Europę u schyłku pewnej epoki, Europę, która gotuje się w swoim dobrobycie. Bohaterowie mają wszystko, a początek filmu pokazuje to bardzo dobrze. Mają za sobą sukces, powodzenie, stabilizację, wspa-niałe domy.**

**JB:** My też mamy wszystko. Mamy domy, wypełnione lodówki, samochody, wakacje, dzieci w dobrych szkołach lub przyzwoitych. Badania dowodzą, i to są fakty naukowe, że XXI wiek jest najlepszy z możliwych czasów w całej historii ludzkości. Nigdy wcześniej nie było ludziom tak dobrze, nie byliśmy tak zdrowi. Oczywiście jest jeszcze sporo rzeczy niezłałatwionych np. choroby nieuleczalne, ale jeśli chodzi o zdrowie, edukację, dobrobyt nigdy ludziom nie było tak dobrze. Niektórzy szukają pewnych skojarzeń z upadkiem Cesarstwa Rzymskiego. Cesarstwo Rzymskie 2000 lat temu upadło dokładnie w ten sam sposób, jak dzisiaj upada Europa. Rzymianie mieli wszystko. Przywileje, dostęp do bieżącej wody, niewolników. Nie chcieli im się wyjeżdżać na wojny. Nie chcieli im się utrzymywać tego państwa.

Myślę, że dzisiaj jest nam za dobrze. A człowiek nigdy nie zatrzyma się w swojej chęci posiadania. Mamy coraz więcej i jeszcze więcej chcemy. Ludzie, którzy przychodzą z północnej Afryki nie mają nic. Mają tylko swoje życie.

**WB: Wiesz, że to nawet w Polsce nie jest popularny pogląd.**

**JB:** Nie ma to dla mnie najmniejszego znaczenia, co jest popularne.

**WB: Moim zdaniem film jest na tyle uniwersalny, że w każdym kraju, w którym jest wyświetlany, powinien być odebrany tak samo. Co chciałeś przez postać Marii powiedzieć Europie, a także Polakom o Polsce?**

**JB:** Nie chciałem tłumaczyć tego filmu, tak samo jak nie lubiłem, gdy nauczyciele mówili, o czym jest książka.

**WB: Tradycja polskich polonistów, czyli „Co autor miał na myśli”.**

**JB:** Moi poloniści nie przywiązywali wagi do tego, co w podręcznikach. Myślę, że żaden artysta, czy to poeta, czy muzyk, nie chciałby opowiadać o swoich dziełach. Bo to, co chciał, to napisał, skomponował, wyreżyserował. Dla mnie, jeśli mam jakieś marzenia związane z widownią szeroko pojętą, ogólnoludzką, to to, żeby widz, wychodząc z kina, rozmawiał, zastanawiał się: „Co ja bym zrobił, co ja bym powiedział”, „Czy tak naprawdę, to co myślę jest dobre, czy jest niedobre”. „Dokąd idę, o co chodzi w tym wszystkim, czy to ma sens, czy politycy mówią prawdę, czy jestem zmanipulowany”. „Czy ja w ogóle coś wiem o świecie, czy mam swój własny pogląd na życie, czy ja wiem czego chcę”.

To byłoby dla mnie najważniejsze. Na te pytania nie ma jednej odpowiedzi. Gdyby państwu zadano pytanie: „O czym jest twoje życie?” nie odpowiedzielibyście jednym zdaniem. Zaczęlibyście opowiadać, a to trwałoby może tyle, ile ten film. Myślę, że to jest najważniejsze, żeby się zastanowić nad tym, czy to co mam, to mi wystarczy, czy chciałbym więcej. Więcej to znaczy, że chciałbym wyrwać. Dlaczego ja mam dostawać? Za głos?

**WB:** Muszę Ci się przyznać, że bardziej od filmu, który widziałem już trzy razy, zaskakuje mnie Twoja szczerość. To brzmi jak manifest polityczny.

**JB:** Nie. To jest odpowiedź wolnego człowieka. Ja nikogo się nie boję i myślę, to co myślę. Nie jestem w stanie sobie wyobrazić, że głupsi ode mnie będą za mnie urządzali moje życie. Ja żyję tak jak chcę. Moi najbliżsi żyją tak, jak oni chcą.

**WB:** Krystyna Janda – rola niebywała. Czy to rola napisana specjalnie dla niej?

**JB:** Z Twardochem pracowaliśmy nad tą postacią. To miała być artystka. Telewizje kłamią, politycy mówią to, co chcemy usłyszeć, aby dać im swój głos. Chciałem, żeby bohaterem mojego filmu był ktoś, kto żyje naprawdę. Dzisiaj właściwie tylko artyści mówią prawdę. Oni czasami są kontrowersyjni, czasami niewygodni, czasami pytają, ale oni żyją naprawdę. We Włoszech powstał szkic tej postaci. Kiedy wróciłem do Warszawy poszedłem do Niej, do teatru. Jej się ta postać spodobała i od tego momentu był to kostium szyty na miarę. Wiedziałem, że to jest wybitna artystka. Moim zamiarem było ją zmienić fizycznie, utemperować jej temperament. Najpierw chciałem, żeby mówiła po francusku, w języku, który zna dobrze. Stwierdziłem jednak, że włoski, którego nie zna, sprawi jej trudność, dlatego zwołała. To też część jej kreacji.

**WB:** Otrzymałście nagrodę na festiwalu Sundance Film. Dostała tam też nagrodę Krystyna Janda. Warto przypomnieć, że sama nazwa festiwalu pochodzi od bohatera pewnego filmu kreowanego przez Roberta Redforda. Film mówił o wolności i zmieniających się czasach. Widzę dużą analogię ze „Słodkim końcem dnia”. To też historia o kończących się czasach i tym, co dla Ciebie ważne i o tym, co Europejczycy uważali dla siebie za ważne.

**JB:** Europa się zmienia i to w zastraszającym tempie. Ale ja wcale nie jestem pewien, czy ta zmiana jest zła. Każda zmiana jest niepokojąca. Jak przychodzi malarz i maluje nam pokój, to jesteśmy zaniepokojeni, czy kolor, który wybraliśmy jest dobry. A potem okazują się, że jest świetnie, i że zawsze można to przemałowac. To nie jest problem. Ludzie boją się nowego. Przychodzą obcy, są inni, mają inny kolor skóry, inaczej mówią, wierzą w innego Boga.



W tym sensie jesteśmy na jakimś zakręcie.

Ten festiwal jest festiwalem buntu. Redford kilkakrotnie mi opowiadał, że on w latach siedemdziesiątych był tak zamożny, że mógłby iść na emeryturę, ale chciał zrobić coś dla kina amerykańskiego i światowego. Dlatego stworzył ten festiwal, gdzie młodzi ludzie wnoszą coś nowego. Na tym festiwalu odkrywa się największe talenty świata. Tam zaczynali najwięksi: Tarantino, bracia Coen czy Anderson. Redford w tym roku pożegnał się z filmem ostatecznie w takim obrazie „Gentleman z rewolwerem”. To jest wspaniałe, że tacy ludzie nie tylko napełniają swoje kieszenie, ale robią coś dla przyszłych pokoleń. W tym sensie ten festiwal jest wspaniały. Wyciąga ręce do młodych twórców, szuka nowych opowieści. Zauważa w filmie nie tylko rozrywkę, ale też takie rzeczy, które są dla nas dyskomfortem, które nas prowokują, intrygują. Taką jest dzisiaj rola kina, które ma nie tylko bawić, ale też zmuszać do myślenia.

**WB:** Jest w tym tęsknota za tymi złotymi czasami europejskiego kina, kiedy filmy były o czymś, kiedy poruszały tematy ważne, historie nie zawsze przyjemne, ale istotne.

**JB:** To jest oczywiste. Mój film jest holdem dla wielkich reżyserów neorealizmu włoskiego, dla „nowej fali” francuskiej, którą uwielbiam. Mój film jest zrealizowany jako jeden wielki cytat. Ale to taka jego część plastyczna. Dzisiaj 80 procent kina to catering. Kiedyś chodziło się do kina, żeby obejrzeć jakąś historię, nie po to żeby jeść. Ja się zatrzymałem na tym etapie.

**WB:** Nie ma dzisiaj z nami Daniela, Twojego brata. Tworzyście zespół. On pisze muzykę do Twoich filmów. Daniel nie był

eksperymentem, jako twórca muzyki do tego filmu? Odegrał swoją rolę? Zbudował nastrój?

**JB:** Nie widzę możliwości współpracy z innym kompozytorem. Brat wydaje mi się tak utalentowany i wrażliwy. Nawet gdyby Morricone zaproponował współpracę, powiedziałbym, że może następnym razem. My znamy się wystarczająco długo, żeby się dogadać. Nie pozostawiam mu „wolnej ręki”. Dla mnie robi usługę, a to jest dla niego dość irytujące, bo ja wielu rzeczy nie akceptuję. Przychodzi podniecony, że ma coś do tej sceny, ale patrząc na mnie widzi, że to nie jest to. On rozumie, że jako reżyser wiem, co jest najlepsze. Ale pozostawiam mu wolność. Ja jestem pierwszym widzem tego filmu. Widzę go zanim powstał. Dlatego umiem określić w jakiej oprawie muzycznej będzie najlepiej. Jeśli chodzi o operatorów to określam gamę kolorów. Niektóre wykluczam. Tak samo jest z muzyką. Niektórych instrumentów nie chcę słyszeć. Mam też zapisane kwestie aktorów, którzy czasami sobie coś wymyślili i też ich zatrzymuję. To jest praca zespołowa.

**WB:** Słyszałem, że niełatwo było pozyskać do filmu Katarzynę Smutniak?

**JB:** Kasia jest wielką gwiazdą we Włoszech. Jest sławna jak kiedyś Monica Bellucci. Ona bierze kosmiczne pieniądze za udział w europejskich filmach. Jako 20-latką wyjechała do Włoch. Zadzwoniłem do niej wtedy, kiedy myślała, że powinna zrobić jakiś film w Polsce. Kiedy przeczytała scenariusz, powiedziała, że robi to bez względu na wszystko. A kiedy dowiedziała się, że będzie grała z Jandą, to dała zielone światło. Mieliśmy problem, bo ona grała w filmie Sorrentino i musieliśmy nieco przesunąć termin.

**WB:** Pytanie dotyczy Marii, wokół której kręci się film. Ile Jacka Borcucha jest w Marii Linde?

**JB:** Dużo. Moje okulary słoneczne, zajmuje się sztuką, jest bezpruderyjna, niepokorna, wolna. Ma w dupie wszystko. Zawsze się chowam za swoich bohaterów. Teraz się skryłem za Jandą i jest mi prościej, bo jakby co, to ona, a nie ja. Tego się nie da policzyć, ale budowałem ją na własnych doświadczeniach, na swoich wyobrażeniach, na swoich pragnieniach. Chciałbym się starzeć tak jak ona.

**Pytania publiczności:**

**Gość:** Żeby być niezależnym, trzeba być ukształtowanym. W moim mniemaniu przez dom, następnie przez szkołę, a szczególnie nauczycieli. Czy rzeczywiście i w jakim stopniu potrafiłby Pan potwierdzić moją teorię. Czy w dalszym pańskim życiu coś innego wpłynęło na niezależne myślenie?

**JB:** Nie sposób nie zgodzić się z Panią. Myślę, że dom i szkoła to są fundamenty zupełne. Tym bardziej chcę to podkreślić, w świetle ostatnich wydarzeń, które miały miejsce i strajku nauczycieli. Strajku nauczycieli bardzo przez wszystkich opuszczonych. Samotnej grupy społecznej, na której nikomu nie zależy. A to przecież szkoła jest często początkiem wszystkiego. Jeśli szkolnictwo i edukacja będą na takim poziomie jak dziś, to nie zawsze będzie to atrakcyjna wizja życia dla młodego człowieka i nie wszyscy, którzy mogliby się podjąć tej misji, kształcić nasze dzieci, pokazywać im prawdziwe światło, niezależność, trafią do szkoły. Wybierają inne zawody. Wydaje mi się, że czasy, w których żyjemy są czasami zaniedbań edukacyjnych. Edukacja jest rzeczą najbardziej istotną. Gdybym miał ustalać kolejność, to powiedziałbym edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Czytanie książek, jeszcze więcej książek, plus dom.

**Gość:** A czy zapamiętał Pan jakieś nazwisko nauczyciela?

**JB:** Wymieniam je przy każdej okazji, będąc w Kwidzynie. Chętnie je powtórzę. Przystojny mężczyzna w białej koszuli, palił papierosa, popijał kawę na lekcjach języka polskiego Zygmunt Krukowski. Ta inność, nonszalancja była godna najwyższego podziwu i zazdrości. Całe życie próbuję go dogonić.

Dziękuję za rozmowę. ❖



# Mostowe perypetie

**Pogodowe anomalie były prawdopodobną przyczyną problemów z dwoma kwidzyńskimi mostami. Po gwałtownych ulewach uszkodzony został wiadukt na ul. Owczej, a wysokie upały były prawdopodobną przyczyną problemów technicznych z kładką pieszych przy dworcu PKP.**

Tekst: Leszek Sarnowski, Foto: A. Łubiński

Wiadukt przy ul. Owczej został uszkodzony w czasie pamiętnej ulewy, która 13 czerwca przeszła nad Kwidzynem. Niespotykane jak dotąd opady wypłukały duże ilości ziemi umacniającej przyczółek wiaduktu od strony Osiedla Bajkowego. Część urządzeń odwadniających, zainstalowanych na moście, w wyniku gwałtownego napływu wody deszczowej, uległa uszkodzeniu.

**Piotr Szafarewicz – Inżynier Miasta:**

W trosce o bezpieczeństwo burmistrz podjął decyzję o zablokowaniu wiaduktu dla ruchu samochodów. Piesi i rowerzyści poruszają się wiaduktem bez przeszkód.

Jak informują redakcję „HALO” mieszkańcy Osiedla Bajkowego taki stan rzeczy jest dla nich sporym utrudnieniem. Autobusy komunikacji miejskiej muszą jeździć okężną drogą, a odległość do pracy czy sklepu znacznie się wydłużyła.

Władze miasta w trybie pilnym zleciły wykonanie ekspertyzy technicznej rzeczoznawcy z Politechniki Gdańskiej. Ma być gotowa w najbliższych dniach.

Jednak to nie koniec kwidzyńskich mostowych perypetii. Podczas przeglądu kładki dla pieszych nad torami kolejowymi, która łączy

ul. Kościuszki i Grunwaldzką, stwierdzono także problem techniczny. Polega ona na nieprawidłowej pracy jednego z tzw. łożysk ślizgowych, co w konsekwencji uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie wind dla osób niepełnosprawnych. W tej chwili rzeczoznawca prowadzi badania techniczne celem

ustalenie przyczyn zaistniałej sytuacji oraz opracowania planu naprawy. Przyczyn może być wiele, z jednej strony wysokie temperatury, a z drugiej prowadzone intensywne prace budowlane na torowisku. O dalszych losach naprawy obu przepraw będziemy Państwa informować. ❖

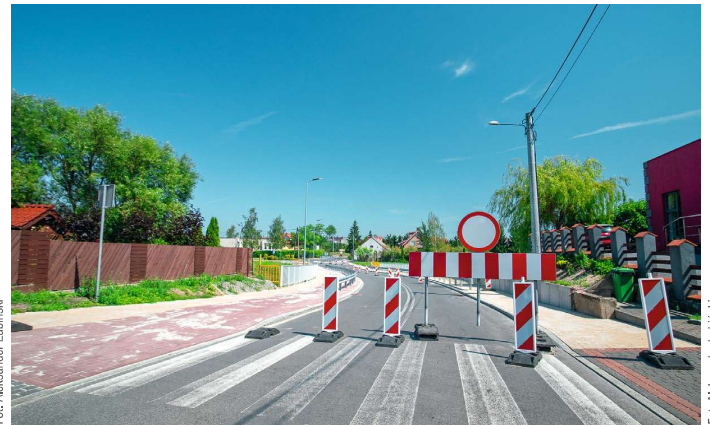


**Andrzej Krzysztofiak, Burmistrz Kwidzyna:**

Ekspertyza zostanie przekazana do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, z prośbą o pozwolenie na uruchomienie w połowie lipca jednego pasa jezdni do wahadłowego ruchu pojazdów osobowych. Bardzo nam zależy na tym, by, po analizie przyczyn awarii, jak najszybciej przystąpić do remontu wiaduktu, bo zdajemy sobie sprawę, jak wiele kłopotów brak przejeźności mostu, sprawia mieszkańcom.



Fot. Aleksander Lubinski



Fot. Aleksander Lubinski



**Piotr Halagiera, Wiceburmistrz Kwidzyna:**

Problem techniczny dostrzeżony przez nas na kładce, która ułatwia pieszym komunikację pomiędzy ul. Kościuszki i Grunwaldzką, nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa jej użytkowników. Dlatego nie zdecydowaliśmy się na jej zamknięcie. Na bieżąco monitorujemy sytuację, a naprawę chcemy wykonać sprawnie i szybko.

## Akcja rowerowa

**Szkoły podstawowe w naszym mieście wystąpiły z ciekawą inicjatywą, zachęcającą młodzież i pracowników placówek oświatowych do jazdy rowerem.**

Tekst: A. Kamiński, Foto: A. Łubiński

Kampania Rowerowy Kwidzyn zachęca do zbierania pieczętek za przyjazd rowerem do szkoły. Wśród posiadaczy największej ilości pieczętek rozlosowano atrakcyjne nagrody, które wręczono podczas zakończenia roku szkolnego. Już wiadomo, że akcja odniosła sukces i będzie kontynuowana jesienią. Kampania uczy również właściwego użytkownika roweru, przestrzegania podstawowych zasad ruchu drogowego oraz wszelkich norm bezpieczeństwa. Organizatorzy mocno analizują sytuację, czy w jesiennej edycji nie dołączyć w regulaminie użytkowników hulajnóg, rolek czy wrotek. ❖





# „W stepie szerokim”, czyli 20 lat przyjaźni z miastem Bar na Ukrainie

Pod koniec lat pięćdziesiątych młody chłopak, Mieczysław Potreć, wracał z dalekiej Syberii do Polski, do domu, do Kwidzyna. W drodze ciężka zima sprawiła, że tę porę roku Mieczysław spędził na Ukrainie, w Barze. Ciepła i wspaniała atmosfera i bardzo miłe przyjęcie przez mieszkańców tego miasta sprawiło, że to wspomnienie pozostało w jego sercu do końca życia.

Tekst: A. Kamiński, Foto: A. Łubiński

## Tak to się zaczęło

Pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy Polska i Ukraina odzyskały niepodległość, Mieczysław namówił ówczesnych władarzy Kwidzyna do podpisania umowy partnerskiej między miastami. Jako pierwsi pojechali ówczesni burmistrzowie Jerzy Godzik i Piotr Wilk. Przez wiele lat te tradycje współpracy pielęgnowali nieżyjący już Jurij Telega – mer Baru, ksiądz Wojciech Kruk, Mieczysław Potreć i Wojciech Werych.

## Wieloletni przyjaciel

Podczas Dni Kwidzyna miała miejsce uroczystość obchodów 20-lecia współpracy miast partnerskich Kwidzyna i Baru. Przez te wszystkie lata ta współpraca trwała na wielu płaszczyznach. Wymiana międzyszkolna była szczególnie oczkiem w głowie obu miast. Choćby tylko na pobyty kolonijne z Baru przez dwadzieścia lat przyjechało około 600 dzieci. Bardzo rozwinięta jest także wymiana kulturalna. Zarówno w jedną, jak i w drugą stronę nie brakuje wizyt zespołów muzycznych, różnych ugrupowań i stowarzyszeń. Wiele przyjaźni, które powstały w minionym dwudziestolecu są



kontynuowane do dziś. Mieszkańcy Baru zamieszkali w Kwidzynie, tu założyli rodziny i pozostali na zawsze. Bardzo owocna okazała

się również współpraca pomiędzy przedsiębiorcami polsko-ukraińskimi. Podczas każdej wizyty delegacji miast zaprzyjaźnionych zawsze

kilku z nich bierze udział w takich spotkaniach.

## Polska pomoc

Ponadto mieszkańcy Kwidzyna zawsze pomagają rodakom ze wschodu. Przez te wszystkie lata nie ma możliwości, aby to wszystko opisać – Dom Polski, pomoc w budowie boisk i infrastruktury sportowej, pomoc dla szpitala w Barze i pomoc szkołom i młodzieży szkolnej. Wymieniać można by bardzo długo to, co udało się zrealizować w minionych 20 latach.

Na zakończenie gali wymieniono się podarunkami, a uroczystość uświetnił swoim występem zespół z Gdańska „Słowiańska dusza”, który tworzą członkowie z Polski, Ukrainy i Białorusi. Ponad godzinny recital rozbawił i rozgrzał całą publiczność do czerwoności. ❖



**Andrzej Krzysztofiak**

Współpraca z Barem zawsze miała dla mnie znaczenie szczególne. Może też dlatego, że była to pierwsza umowa partnerska, którą miałem zaszczyt finalizować.



**Małgorzata Miedwiediewa**

Prawdziwa przyjaźń, jak i prawdziwa miłość nie potrzebują wielu słów. Dziękujemy Panu Bogu, że dane nam było w swoim życiu poznać tak wspaniałych przyjaciół jakimi jesteście.

**Artur Tsycurski**

Współpraca naszego małego miasta Bar z Kwidzynem jest u nas widoczna wszędzie. Piękny Dom Polski, który powstał z inicjatywy naszych przyjaciół z Kwidzyna jest tego najwspanialszym przykładem.







## Parada boxerów, czyli co łączy auta Subaru, VW Garbus i Porsche

**W czerwcu na całym świecie odbyły się zloty fanów marki, którzy uczcili 70 rocznicę powstania pierwszego sportowego samochodu Porsche. Idea spotkań pełnych radości, wspólnej zabawy i motoryzacyjnych wyzwań, która przyświecała również międzynarodowemu festiwalowi pasji do motoryzacji w Porsche Experience Center Silesia Ring, będzie kontynuowana.**

Tekst: A. Kamiński, Foto: A. Łubiński

Twórca tej marki Ferdinand Porsche na początku produkował swoje pojazdy dla wojsk i na zlecenie Adolfa Hitlera. Dziś firma ze Stuttgartu to symbol luksusu. Mało kto wie, że do dziś jednym z najcenniejszych projektów firmy Porsche jest konstrukcja czołgu Leopard. Jednak główny nacisk władze niemieckiej firmy kładą na udział ich pojazdów w rywalizacjach samochodowych. Marka ta ma nawet swój cykl wyścigów. Parada luksusowych pojazdów marki Porsche z różnych lat przejechała przez Kwidzyn. A wszystko to dzięki uprzejmości znanego rajdowca Lesława Orskiego. Ponad setka aut tej marki w drodze z Torunia nad morze zahaczyła o gród nad Liwą. To była ogromna atrakcja dla widzów, którzy na placu przed teatrem mogli podziwiać te prawdziwe cacka niemieckiej motoryzacji.

Już dziś mamy dla Państwa kolejną motoryzacyjną atrakcję, bo jeszcze w lipcu, przez Kwidzyn przejadą uczestnicy legendarnego rajdu Paryż – Pekin. ❖



## ■ Jesteście ciekawi o czym piszemy w HALO Kwidzyn Moje Miasto?

### Znajdziecie nas w:

- Kinoteatrze, ul. Katedralna;
- Kwidzyńskim Centrum Kultury, ul. 11 Listopada;
- Bibliotece Miejsko-Powiatowej w Kwidzynie, ul. Piłsudskiego i ul. Słowackiego;
- Kwidzyńskim Centrum Sportu i Rekreacji, ul. Wiejska;
- Urzędzie Miasta w Kwidzynie, ul. Warszawska;
- Starostwie Powiatowym, ul. Kościuszki;
- sklepach PSS Społem Kwidzyn
  - Sklep nr 1, ul. Kasprzowicza;
  - Sklep nr 3, ul. Toruńska;
  - Sklep nr 5, ul. Braterstwa Narodów;
  - Sklep nr 7, ul. Długa;
  - Sklep nr 11, ul. Sokola;
  - Sklep nr 13, ul. Kopernika;
  - Sklep nr 21, ul. Piłsudskiego;
- MOPS, ul. Grudziądzka;
- TBS, ul. Toruńska;
- ZIM, ul. Warszawska;
- PEC, ul. Słoneczna;
- PWiK, ul. Sportowa;
- MediPunkt Centrum Medyczne,
- Kantor wymiany walut „Kaskada” Chopina 42
- gabinetach stomatologicznych i przychodniach lekarskich:
  - N.Z.O.Z Przychodnia Stomatologiczna lek stom. Maciej Sachanowicz;
  - Magdalena Pionke-Gawrońska Stomatolog Kwidzyn;
  - NZOZ Femina ul. Kołłątaja 3
- Salonie fryzjerskim Aleksandra Aleksandra Wyrzykowska;
- Restauracjach i barach:
  - A Nóż Widelec,
  - Don Corleone Kwidzyn,
  - Mc Kebab
- Firmie Handlowej „Mark”, ul. Mieszka I
- Bar u Rozmarysi, ul. Kopernika
- Siłownia FRESH GYM, ul. Polna 3
- Tabularium – sklep z pamiątkami – ul. Braterstwa Narodów 33
- Studio FOTO Janina Kucharska, ul. Chopina 12
- Sklep spożywczy Wi-Sa s.c. ul. Sokola 7



# Nagrody Burmistrza

Tekst: A. Kamiński, Foto: A. Łubiński

## Wyróżnieni w sporcie, kulturze i przedsiębiorczości

To już tradycja, że zawsze na tydzień przed świętem naszego miasta, czyli Dniami Kwidzyna, Burmistrz Miasta i Przewodniczący Rady Miasta honorują nagrodami ludzi wyróżniających się w dziedzinach kultury i sportu. W tym roku nagrodę „Człowieka roku” z rąk burmistrza Andrzeja Krzysztofiaka otrzymali Jacek Borcuch i Krzysztof Bochus. Wywiady z nagrodzonymi prezentujemy w tym numerze HALO.

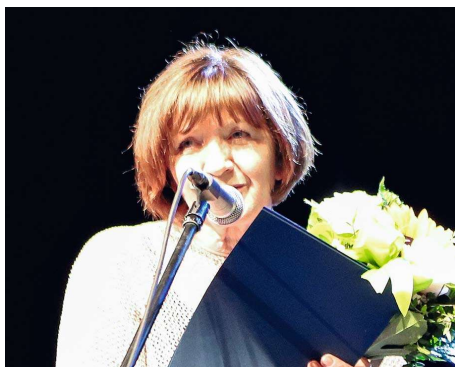


## Firmy roku - punkty gastronomiczne

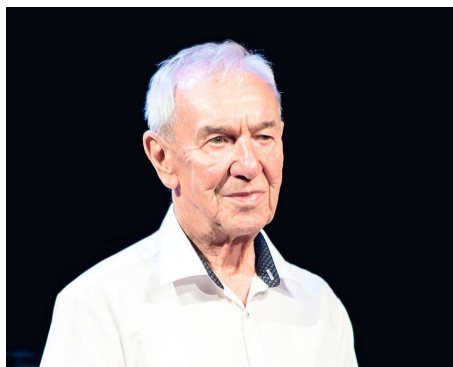
Przewodniczący Rady Miasta Mariusz Wesołowski uhonorował właścicieli punktów gastronomicznych, w których stołuje się coraz więcej mieszkańców naszego miasta. Nagrody „Firma Roku” otrzymali: „Bar Cymes” Zbigniew Konopacki, „Lawendowe Bistro”

Marzena Kuffel, „Leniwa Baba” Abdelaziz Tajar, „Smaki Powiśla” Anna i Paweł Czeszejko-Sochacki, „A nóż widelec” Monika Woźniak, „Bar Lotos” Wanda i Mieczysław Chebdowscy, „Bar Pierozek” Aleksandra Kluczek, „Karmnik” Grzegorz Zieliński.

Nagrodę specjalną burmistrz wręczył Jerzemu Strzyżewskiemu, jednemu z założycieli Jacht Klubu PTTK „Liwa”. Nagrody wyróżnionym wręczali: burmistrz Andrzej Krzysztofiak, wiceburmistrz Piotr Widz i przewodniczący Rady Miasta Mariusz Wesołowski.



W imieniu Jacka Borchucha nagrodę odebrała mama Elżbieta



Jerzy Strzyżewski



Krzysztof Bochus



## ■ Nagrodzeni w dziedzinie kultury:

Andżelika Witusińska, Dominika Andrzejewska, Paulina Śmietańska, Mieczysław Dzikowski, Andrzej Pliszka, Nikola Krauze, Zuzanna Tandecka, Agata Śliwińska, Dominika Ryś, Anna Nowicka

i Mateusz Świokło, Marcin Sawicki, Marta Wojnicz, Anna Krzeszowska-Hovanecz, Mirosław Duliban, Sergiusz Mizera, Bartłomiej Góral, Aleksandra Krauze, Kornelia Więciarz, Dominika Roźniata, Karolina Rybka, Mieszko

Wierciński, Kornelia Kowalska, Weronika Kołodziej, Ewelina Szwedowska, Natalia Kołpacka, Marta Judkowiak, Arkadiusz Jaroń, Jan Robak, Jerzy Majda, Mirosław Gawroński, Tomasz Madej i Dorota Dąbek



Art Voice Nikola Krauze, Zuzanna Tandecka, Agata Śliwińska, Dominika Ryś, Anna Nowicka i Mateusz Świokło, Marcin Sawicki



Andżelika Witusińska, Dominika Andrzejewska, Paulina Śmietańska, Mieczysław Dzikowski, Andrzej Pliszka



Dominika Roźniata, Aleksandra Krauze, Kornelia Więciarz, Karolina Rybka, Mieszko Wierciński



Marta Wojnicz, Anna Krzeszowska – Hovanecz, Mirosław Duliban, Sergiusz Mizera, Bartłomiej Góral



Jerzy Majda, Mirosław Gawroński, Arkadiusz Jaroń, Jan Robak, Tomasz Madej



Kornelia Kowalska, Weronika Kołodziej, Ewelina Szwedowska, Natalia Kołpacka, Marta Judkowiak



# Nagrody Burmistrza

## W kategorii sportu nagrody otrzymali:

### Pływanie:

Olga Szachmytowska, Lena Szachmytowska,  
Kwidzyński Klub Motorowy i jego prezes Tadeusz Ulenberg

### Modelarstwo

Jakub Polaczek, Jakub Czernij, Jakub Pokwicki, Jan Rabcewicz-  
Poczesny, Piotr Liguz, Dawid Czernij i trener Sebastian Szulc

### Tenis stołowy:

Paulina Godlewska, Dominika Guz, Weronika Czajkowska,  
Sylwester Smela, Natalia Kawecka, Jakub Głuszkiewicz,  
Amelia Stefaniak, Dariusz Schaefer, Mariusz Schaefer, Zbigniew Tul

### Piłka ręczna

**Juniorki** – Mistrzyni Polski: Róża Borkowska, Dominika Borowska,  
Marta Burnowska, Martyna Czapiewska, Wiktoria Gaura,  
Dominika Gimińska, Sandra Guzewicz, Milena Kaczmarek,  
Karolina Kobyłko, Julia Kossakowska, Paulina Kucharska,  
Julia Kupc, Wiktoria Niziałek, Dominika Stala, Aleksandra Szymańska,  
Weronika Weiland, Andżelika Zimoch, Natalia Kamieniecka,  
Natalia Markava, Aliaksandra Shemetava, Dominika Szykaruk  
Trenerzy: Robert Majdziński, Mariusz Balawejder, Krzysztof Gerke  
Kierownik zespołu: Jacek Borowski, Dariusz Szyrbicki

**Juniorzy** – 4 miejsce: Dawid Dereszkiwicz, Adrian Dymik,  
Mateusz Filbrandt, Mariusz Kisielewski, Nikodem Kutyla,  
Maciej Leoniuk, Kacper Mikiewicz, Wiktor Mokracki,  
Dariusz Muracki, Bartosz Preuss, Michał Rostankowski,  
Nikodem Rozwadowski, Paweł Rutkowski, Piotr Skiba,  
Adrian Skóra, Paweł Szyrbicki, Filip Wadowski  
Trenerzy: Maciej Mroczkowski, Mieczysław Rutkowski  
Działacze sportowi: Adam Wysocki, Dariusz Różacki

**Juniorzy młodszy** – brązowy medal: Hubert Dziubek,  
Artur Ekstowicz, Denis Grochowski, Michał Gwiazda,  
Filip Jankowski, Damian Latopolski, Jakub Legiewicz,  
Łukasz Łoziński, Wiktor Mokracki, Hubert Raczkowski,  
Nikodem Rozwadowski, Bartosz Saramak, Stanisław Sowa,  
Paweł Świetlicki, Bartłomiej Węckowski, Marcin Wysocki  
Trener: Maciej Mroczkowski  
Działacze sportowi: Adam Wysocki, Dariusz Różacki

**Młodzież** – 4 miejsce: Maja Kruk, Anna Grzona,  
Aleksandra Dębska, Weronika Miśkiewicz, Anieli Wolska,  
Aleksandra Oleksy, Maria Horowska, Julia Studzińska,  
Oliwia Mówińska, Oliwia Wichowska, Martyna Wysocka,  
Laura Lewandowska, Marta Lewalska, Martyna Lewandowska  
Trenerzy: Łukasz Jaszczyński i Mariusz Balawejder  
Kierownik zespołu: Dominik Olewiński i Adam Wysocki

### Jeździectwo:

Daniel Wróblewski, Jacek Zagor, Tomasz Miśkiewicz



Nagrody w dyscyplinie modelarstwa



Nagrody w kategorii tenis stołowy



Piłka ręczna – juniorzy



Piłka ręczna – Juniorki – Mistrzyni Polski



Piłka ręczna – Juniorzy młodzi – brązowy medal MP





Ciężary i trójbój siłowy

**Ciężary i trójbój siłowy:**

Igor Tubaja, Marek Jabłoński, Jerzy Stosik, Michał Melkowski, Artur Szostek, Jędrzej Kłos, Grzegorz Dziadzio, Zbigniew Lewicki, Mirosław Tubaja, Dorota Dondolewska, Aneta Szymańska, Grzegorz Hauer, Andrzej Łasak, Julia Kasprzycka, Izabela Januszewska, Wiktoria Szuba, Jakub Sylwestrzuk, Nikola Śpica, Karol Kruszyński, Patryk Sobczak, Olaf Jedliński, Mateusz Zaborowski, Sandra Maciejewska, Julia Jurczyk, Karolina Ciszowska, Julia Strzelec,



Nadwiślanin – trójbój siłowy juniorzy



Biegi na orientację

Monika Chodukiewicz, Kinga Świderska, Bartosz Kozubowski, Natan Czeszejko-Sochacki

**Taniec:**

Wiktor Grunt i Alina Klimek, Jakub Żukowski i Maja Gnutek, Emanuel Pułka i Oliwia Głuszak, Wisława i Stanisław Mareccy, Ewa i Mirosław Pestka, Mariusz Budyś i Monika Budyś, Monika i Jarosław Gruntowie



Lekkoatletyka

**Sztuki walki:**

Elżbieta Zielińska, Paweł Księżopolski, Dariusz Draspa, Damian Araśniewicz, Rafał Boruch, Jakub Gawroński, Marcel Janiszewski, Jacek Urbanowicz, Bartosz Skonieczny, Mariusz Euskirchen, Kamil Jędrzejewski, Leszek Kisielewski, Michał Kępiński, Kamil Serwatka, trenerzy Jędrzej Lis, Mirosław Kwiatkowski, Miłosz Baszczyński, Klaudia Kaczor, Patryk Polech, Rafał Boruch, Mariusz Euskirchen, Kamil Jędrzejewski, Leszek Kisielewski, Michał Kępiński, Jakub Gawroński, Marcel Janiszewski, Jacek Urbanowicz, Bartosz Skonieczny, Kamil Serwatka  
Nagrodzono trenerów: Jędrzeja Lisa, Mirosława Kwiatkowskiego, Miłosza Baszczyńskiego, Klaudię Kaczor, Patryka Polecha

**Szachy:**

Oskar Śniadecki, Dorian Weber, Natalia Biedrzycka  
Nagrodzono trenera: Roberta Weber

**Bieg Papiernika:**

Karolina Kulczyk, Michał Siejakowski



Sztuki walki

**Siatkówka:**

Ewa Babiarczyk, Wiktoria Gontarska, Dominika Grzonkowska, Waleria Oprawa, Julia Baranowicz

**Biegi na orientację:**

Iga Müller, Alicja Kędzior, Hanna Perfikowska, Katarzyna Cepurdej, Natalia Pudlis, Nina Cepurdej, Paweł Perfikowski, Wiktor Droń, Adam Zaremba, Władysław Cepurdej, Wiktor Müller, Wiktor Wilk, Rafał Gąsior, Zbigniew Mądrzyński, Nina Rasczupkina  
Trenerzy: Przemysław Jędras, Oleksandr Cepurdej, Tomasz Müller

**Lekkoatletyka:**

Filip Ostrowski, Julia Kowalska, Miłosz Wesołowski, Amelia Zakrzewska, Tymoteusz Kil, Natalia Proć, Zuzanna Zielińska, Karolina Kwiatkowska, Dominik Wróblewski, Milena Frej, Natalia Tobiasz, Andrzej Dzwonkowski, Radosław Dzwonkowski  
Nagrodzono trenerów: Wojciecha Margulewicza, Lecha Kwiatkowskiego, Marcina Kłosińskiego ❖



Taniec towarzyski



Siatkówka



Szachy



# Finał Debat Oxfordzkich

Jednym z głównych problemów debat oxfordzkich, jak zauważył jeden z uczestników finałowej debaty, jest to, że czasem musimy atakować poglądy, które sami reprezentujemy.

Tekst: A. Kamiński, Foto: A. Łubiński

„Czy obrady Okrągłego Stołu były początkiem naszej wolności czy zdradą elit?”. Na takie pytanie odpowiadano podczas finałowej debaty w ramach Kwidzyńskiego Klubu debat Oxfordzkich. Po dwóch miesiącach warsztatów, ćwiczeń i próbnych pojedynków przyszła pora na finał. Zbiegł się on w czasie z uroczystymi obchodami w naszym mieście rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 roku.

Z tej okazji zebrana licznie młodzież w auli I LO mogła wysłuchać wspomnień Leszka Sarnowskiego – historyka i autora książki „Kwidzyn 1989. Początek wolności”. W czasie obrad jury swoimi wspomnieniami z młodzieżą podzielił się Jerzy Bartnicki, który w pamiętnych wyborach zdobył mandat do sejmu, a dziś jest radnym Rady Miasta.

Nad przebiegiem finału czuwały jego organizatorki: Klaudia Bołd i Monika Szerszeń. W finale drużyna OTUA (Wiktoria Kobus, Wiktoria Bator, Alicja Karpińska, i Fabian Werra) broniła tezy tej debaty, a w opozycji była drużyna Aspołeczni (Kinga Świdowska, Karol Doliński, Michał Śmiglewski, Maciej Tuszyński). O tym, jak zacięta była rywalizacja świadczy fakt, że przy tak ogromnej liczbie punktów zwycięski zespół OTUA wygrał 214 do 210 punktów. O zwycięstwie zdecydowały więc niuanse. ❖



## Klaudia Bołd

Jestem dumna z zakończonego cyklu i już postanowiliśmy z Moniką, że na pewno będziemy to zadanie kontynuować.



## Jerzy Bartnicki

Dopiero podczas takich spotkań z młodzieżą człowiek uświadamia sobie upływ czasu. Wybory 4 czerwca dla mnie są wspomnieniem jakby z wczoraj, a dla młodych ludzi to już historia...



## Monika Szerszeń

Miło było obserwować jak podczas kolejnych warsztatów i turniejów zmieniało się podejście uczestników, stawali się coraz bardziej dojrzaלי i doświadczenie nie poszło w las.



# Gry planszowe

Jedne są rozrywkowe, inne warto wyciągnąć, gdy chcesz „pogłótkować”. Są też takie, do których potrzebujesz zespołu, ale nie brakuje takich, po które możesz sięgnąć, gdy jesteś sam w domu. Ponadto tematyczne, kafelkowe, drewniane, kościane, karciane i wiele, wiele innych. Mowa oczywiście o grach planszowych!

Tekst i foto: K. Kozłowski

Miłośnicy planszówek w kwietniu, pod wodzą założyciela Krzysztofa Kozłowskiego założyli Klub NoWyGra. Pierwsze spotkanie odbyło się w hali przy ul. Wiejskiej. Kolejne odbywają się regularnie co dwa tygodnie. Podczas spotkań NoWyGra organizuje turnieje z nagrodami, w tym eliminacjami do Mistrzostw Polski. Dodatkowo, każdy może sprawdzić swoje umiejętności w zawodach w jedną z gier zręcznościowych. Klub posiada również coraz bogatszy game room, z którego każdy może wypożyczyć grę całkowicie za darmo i zagrać w nią na miejscu. – Serdecznie zapraszamy wszystkich na nasze spotkania. I dużych i małych. Dla każdego postaramy się znaleźć planszówkę, która skradnie jego serce. Ponadto wśród osób,



które polubiły nasz profil wybieramy co miesiąc kilka, którym wręczamy planszówki – zapewniamy członkowie NoWyGra. ❖

Kolejne spotkania w związku z renowacją budynku hali będą odbywały się w Kwidzyńskim Centrum Kultury przy ul. 11 Listopada 13.

**Soboty godz. 10.00–15.00**

- **20.07** – Catan – Eliminacje do Mistrzostw Polski – turniej
- **03.08** – Turniej Gier
- **17.08** – Turniej Gier
- **31.08** – Turniej Gier



## Krzysztof Kozłowski

Poprzez wieloletnie granie, wyjazdy na konwenty, udział w licznych mistrzostwach, a także czynną organizację eventów opartych na grach planszowych, zrodził się pomysł na podzielenie się swoją wiedzą i pasją z innymi.

Więcej informacji o klubie można znaleźć na Facebooku [www.facebook.com/NoWyGra](https://www.facebook.com/NoWyGra) oraz Instagramie [www.instagram.com/nowygra](https://www.instagram.com/nowygra)

# Skarpetkowe spotkanie w bibliotece

Książki Justyny Bednarek biją rekordy popularności. Są świetną inspiracją do przedstawień teatralnych, słuchowisk radiowych, zabaw słownych, manualnych i plastycznych. Autorka gościła na dwóch spotkaniach z dziećmi z SP 4 i „Spółka”.

Tekst i foto: P. Ciecierski

Na pierwszym bohaterką była Babcocha, dobra „wróżka”, starająca się choć trochę zmienić świat na lepszy. Książka pięknie wydana z cudownymi ilustracjami Daniela de Latoure.

Drugie było „skarpetkowe”, o przygodach, fantazjach, marzeniach. Pani Justyna pięknie opowiada, umie skupić uwagę dzieci, zaintrygować, zaciekawić i rozbawić. Było wesoło, twórczo i sympatycznie. ❖



Najbardziej znane utwory Justyny Bednarek to „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek”, „Pięć sprytnych kun”, „Pan Kardan i przygoda z vetustasem” oraz najnowsza „Babcocha”.



# Międzynarodowe kulanie

Po raz piąty w Warszawie odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Par w Bocce. Zmiany w światowej federacji wymusiły na organizatorach zmianę systemu rozgrywek. Po serii gier eliminacyjnych, w których udział wzięło kilkadziesiąt par, wyłoniono najlepszą ósemkę rywalizującą w turnieju finałowym. Nasza reprezentacja wystąpiła w składzie: Bartosz Janiszewski, Adam Kamiński i rezerwowi Krzysztof Kamiński.

Tekst i foto: B. Janiszewski

Na dzień dobry trafiliśmy chyba najważniejszy mecz turnieju z Piastowem (najważniejszy, bo ta para prezentuje mniej więcej nasz poziom rozgrywek). Poza tym zwycięzca zapewniał sobie już 6 miejsce w turnieju, co w naszym przypadku byłoby ogromnym sukcesem. Rozpoczęliśmy beznadziejnie. Według nowych przepisów jeden mecz grano maksymalnie 40 minut, chyba że

wcześniej którąś z drużyn zdobędzie 12 punktów. Rywale punktowali nas niemiłosiernie i po kilkunastu minutach już prowadzili 10:4! Wówczas na torach pojawił się były prezes TGB Andrzej Kern i zaczął odrobinę podpowiadać naszym reprezentantom. I tak punkt do punktu i doprowadziliśmy do remisu, a w ostatnim rozdaniu wygraliśmy za trzy punkty, pokonując Piastów



– Andrzeja Makowskiego i Zbyszka Staneckiego. W kolejnych meczach ulegliśmy wyżej notowanym parom warszawskim, zajmując ostatecznie 6 miejsce. Za nami uplasowała się para ze Słowacji – Ondrej Garan i Krzysztof Stolz – Wicemistrz Świata

Juniorów, a na 8 pozycji Piastów. Zwyciężyła para Małgosia Kowalczyk i Paweł Bernatek przed Cezarym Nowakowskim i Karolem Konopką. Brąz dla par Rudo Roza i Ivan Steranka (Słowacja) i Cyryl Złotogórski i Jan Kowalewski. ❖



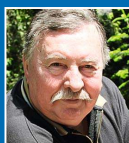
## Cyryl Złotogórski

Jako nowo wybrany prezes towarzystwa cieszę się, że w moim pierwszym turnieju wszystko poszło szybko i sprawnie, no i pogoda też super dopisała.



## Jan Kowalewski

Niestety finał był poza naszym zasięgiem. Chyba odrobinę zabrakło koncentracji.



## Andrzej Kern

Cieszę się z wysokiej pozycji Kwidzyna. To naprawdę dobra ekipa, potrafiąca zagrać na wysokim poziomie. Tylko i wyłącznie gubi ich brak ogrania.



## Krzysztof Stolz

Mnie najbardziej urzekła Warszawa i ta polska gościnność. Słyszałem wiele o imprezach w Kwidzynie i mam nadzieję, że kiedyś uda mi się również odwiedzić Wasze miasto.



## Ivan Steranka

Dla mnie zawsze turnieje w Polsce są najlepszym przykładem wspaniałej organizacji. Tu zawsze wszystko chodzi jak w zegarku.



## Rudo Roza

Ładnych parę lat temu miałem okazję gościć w Kwidzynie podczas Mistrzostw Polski w bocce na piasku. Do dziś ciężka kręci mi się w oku na wspomnienie tego pobytu. Na pewno tam wrócę.



## Ondrej Garan

Co tu dużo mówić, piękna pogoda, wspaniała atmosfera, cudowna gościnność, a naszą dyspozycję lepiej dziś przemilczmy. Pozdrawiam cały Kwidzyn i czytelników miesięcznika Halo.



Przed meczem Kwidzyn – Polska 1



Trenerzy w przerwie – Krzysztof Kamiński i Zbyszek Stanecki Piastów



# Adam Kamiński poleca

## Film

Lato nie jest dobrą porą na oglądanie filmów.

Dlatego wszyscy wydawcy chowają to co najlepsze na jesień. Ale my też nie zawsze mamy czas być na bieżąco, a jeśli jeszcze gdzieś będzie padał deszcz, to może i jest okazja zabrać ze sobą kilka płytek na niepogodę. Gorąco polecam cudowny i klimatyczny film Petera Farelly z boskimi kreacjami Viggo Mortensena i Mahershalah Ali. Typowe kino drogi i taki film, w którym niby nic się nie dzieje, a my nie możemy oderwać oczu od ekranu. Historyjka także w zasadzie bardzo prosta. Drobnym cwaniaczkiem z Bronksu zostaje szoferem ekstrawaganckiego muzyka z wyższych sfer i razem wyruszają na wielotygodniowe tournée. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że akcja ma miejsce w latach 50-60, muzyk jest czarnoskóry, a trasa jego koncertów wiedzie przez rasistowskie południe. Miłośników strzelanek i mordobicia odsyłam do innych płyt. A tym, którzy ten obraz obejrzą gwarantuję, że na długo pozostaną pod jego urokiem.



- „Green Book”
- „Przemytnik”
- „Kapitan Marvel”
- „Szkłana Pułapka 5”
- „Faworyta”
- „T-34”
- „Sekretny świat kotów”
- „Planeta singli 3”
- „Wywiad z Bogiem”
- „Psi Patrol: Kosmopieski”

## Muzyka

Nieco odmiennie zaskoczyć może niektórych, ale w tej rubryczce chciałbym polecić Państwu powrót do tego co stare, ale wciąż modne. Jak to gdzieś kiedyś powiedział któryś z klasyków, że lubię słuchać piosenki, które znam. I myślę, że lato i wakacje podczas wielogodzinnych podróży pozwolą nam powrócić do klasyki gatunku. Oldies but goldies – nieśmiertelne przeboje. Chciałbym Państwa i niekoniecznie żeglarzy zaprosić do posłuchania w te wakacje szant. Sam stałem się miłośnikiem tej muzyki, kiedy podczas jakichś wakacji trafiliśmy przypadkiem do Giżycka, gdzie akurat odbywał się tam festiwal szantowy. Niesamowite przeżycie móc na żywo posłuchać legendarnego utworu „Gdzie ta keja?” w wykonaniu autora Jurka Porębskiego i śpiewanego przez cały amfiteatr, czyli ładnych parę tysięcy ludzi. Dostawnie ciarki na plecach. Polecam gorąco!!! Nie polecam żadnej konkretnej płyty, bo jest tego mnóstwo. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce słowa szanty i największe przeboje.



- Szanty – The Best
- Dire Straits – „Brother in arms”
- Pink Floyd – „The Wall”
- Dżem – „Cegła”
- Queen – „Bohemian Rhapsody”
- Electric Light Orchestra – „Out of the Blue”
- Lana Del Rey – „Paradise”
- Alphaville – „Forever Young”
- Nirvana – „MTV Unplugged in New York”
- Bob Dylan – „Blowin in the Wind”

## Kino

A jakby nam się gdzieś wieczorkiem trafiło kino, poniżej prezentujemy zestaw najgorętszych premier tych wakacji. Ja osobiście polecam długo wyczekiwaną produkcję Bartosza Konopki „Krew Boga”. Mocne, polskie kino przygodowe, osadzone w czasach wczesnego średniowiecza z bardzo dobrą rolą Krzysztofa Pieczyńskiego.



- „Krew Boga”
- „Spider-Man: Daleko od domu”
- „Annabelle wraca do domu”
- „Yesterday”
- „Król Lew”
- „Toy Story 4”
- „Świat w ogniu”
- „Men in Black:International”
- „Sekretne życie zwierzątek domowych 2”
- „Dzień czekolady”

## Książka



Na wakacje chciałbym Państwu polecić serię kryminałów Ryszarda Ćwirleja. Jej początki sięgają końca lat 80. i większość z nich opowiada o pracy ówczesnej milicji. Autor

cudownie opisuje cechy charakterystyczne tamtych czasów jak: kartki, sprzedaż alkoholu po godzinie trzynastej czy też brak paliwa na rynku. Najnowsza powieść dzieje się już współcześnie i jest 11 pozycją tej serii. Lektura na wakacje idealna, a dla wybierających się do Poznania wskazana. Można zrobić sobie wówczas spacer po mieście śladami bohaterów książki.

### Przeboje wydawnicze:

- Ćwirlej Ryszard – „Ostra jazda”
- Lipińska Blanka – „Kolejne 365 dni”
- Semczuk Przemysław – „To nie przypadek”
- Lingas-Łoniewska Agnieszka – „Bezlitosna siła. Kastor”
- Mróz Remigiusz – „Listy zza grobu”
- Witkiewicz Magdalena – „Jeszcze się kiedyś spotkamy”
- Miszczuk Katarzyna Berenika – „Kwiat paproci. Jaga”
- Korin Eugeniusz – „Polowanie z sępem”
- Ornacka Ewa – „Zrozumieć zbrodnię”
- Meller Marcin – „Nietoperz i suszone cytryny”

**Jak się nazywa pijalnia, której właścicielem po przejściu na emeryturę został Teofil Olkiewicz?**

- a) Meta                      b) Melina  
c) Świat Wódek              d) Seta Galareta

Tradycyjnie autorów poprawnych odpowiedzi nagrodzimy. Odpowiedzi prosimy wysyłać na adres: [wiadomosci@kwidzyn.pl](mailto:wiadomosci@kwidzyn.pl).





# O „Liście Lucyfera” z Krzysztofem Bochusem

Po całej serii retro kryminałów, Krzysztof Bochus z akcją najnowszej książki „Lista Lucyfera” przenosi się do współczesności. W niektórych wątkach następuje jednak nawiązanie głównych bohaterów do wcześniejszej trylogii.

Rozmawiał: Adam Kamiński

**Adam Kamiński:** Krzysztofie, zawsze byłeś w Kwidzynie z okazji promocji nowej książki, ale nie gościliśmy Cię przy okazji promocji „Szkarłatnej głębi”?

**Krzysztof Bochus:** Zgadza się. Niestety nie było w tym mojej winy. Po prostu taki zbieg okoliczności, że tamto spotkanie miało odbywać się w bibliotece, a że była ona w trakcie przenosin do nowego budynku, to temat spotkania umarł naturalnie. A szkoda, bo wizyta w moim rodzinnym mieście jest zawsze czymś szczególnym.

**A.K.:** Twoja najnowsza książka „Lista Lucyfera” wiąże się także z trylogią przygód Christana Abella.

**K.B.:** No tak. Autorom powieści czasem ciężko rozstać się ze swoimi bohaterami. Adam Berg jest w pewien sposób powiązany z Abellem. Jako dziennikarz zawsze staram się zachować pewien styl i mam nadzieję, że został on też zachowany w tej książce. Najnowsza powieść jest nieco inna. Do poprzednich pozycji ogrom pracy stanowiło zbieranie materiałów historycznych. „Lista Lucyfera” dzieje się współcześnie, co nie znaczy też, że było dużo łatwiej ją skonstruować.

**A.K.:** Jednak tematyka historyczna jest Ci zawsze bliska i tu też mamy perełki w postaci historii szkatułki królewskiej, historii Forstera, czy ukrytych w czasie wojny skarbów.

**K.B.:** Staram się zawsze być autorem wiarygodnym. Zawsze dużo czasu zajmuje mi zbieranie danych do powieści. Jeśli wspomina o jakimś miejscu w książce to chciałbym, żeby czytelnik odwiedzający to miejsce mógł stwierdzić, że tak sobie to wyobrażał, no i że mógł w tym miejscu być. „Lista Lucyfera” napisana jest konstrukcją szkatułkową, to znaczy, kiedy wydaje nam się, że już rozwiązaliśmy zagadkę, powstaje następna i zabawa zaczyna się od początku. Uwielbiam włączyć w akcje swoich powieści takie

perełki historyczne, o których wspominaś. Mało kto wie i mało kto się czasem interesuje takimi rzeczami, które do dziś nie zostały wyjaśnione. Gauleiter Albert Forster podobno dożył starości w jakiejś willi pod Moskwą. Musiał mieć argumenty, ażeby Rosjanie go tam trzymali tyle lat. Możemy tylko sobie dośpiewać, czy chodzi o ukryte skarby, tajne informacje, czy też coś innego. Jedno jest pewne, że musiało być to coś niezwykle cennego.

**A.K.:** Może i w Kwidzynie też są ukryte powojenne skarby? Często wspomina np. o zaginionym archiwum donosicieli i agentów niemieckich na Pomorzu. Są podejrzenia, że te akta są ukryte gdzieś w naszym mieście?

**K.B.:** I jest to całkiem prawdopodobne. Znane są właśnie rozkazy Forstera sprzed ewakuacji z Gdańska, w których nakazał swoim zaufanym oficerom podzielenie



całych zbiorów dzieł sztuki na części i dobre ich ukrycie. Oczywiście z zamiarem powrotu kiedyś w te miejsca i zabranie ich do siebie. Wiemy, że takich miejsc jest mnóstwo i większość nie została jeszcze odkryta, a być może już nigdy nie ujrzy światła dziennego. Ale warto o tym przypominać.

**A.K.:** Jesteś lokalnym patriotą, gdyż w każdej ze swoich książek zawsze wspominasz o Kwidzynie. O ile Twoja pierwsza powieść działa się w Kwidzynie, to było normalne, ale w każdej innej zawsze umieszczasz choćby wzmiankę o grodzie nad Liwą. Jest to naprawdę bardzo miłe dla czytelnika z naszego miasta.

**K.B.:** Zawsze we wszystkich wywiadach podkreślam, że jestem z Kwidzyna. Pewnie, mógłbym iść na łatwiznę i mówić, że jestem z Gdańska czy Warszawy, i nie musiałbym tłumaczyć gdzie leży Kwidzyn. Ale jest to miasto najbliższe memu sercu. Tu się urodziłem, wychowałem, tu chodziłem na pierwsze filmy do kina „Tęcza”. Pamiętam, że na „Winnetou” byłem chyba co najmniej ze trzy razy. Tu przeżywałem swoje pierwsze miłości i nie ma takiej opcji, żebym o tym mieście zapomniał. Zawsze też czuję wsparcie mojej sporej grupy znajomych z Kwidzyna i widzę to wyraźnie na portalach społecznościowych i podczas wielu różnych głosowań i konkursów. Gdyby nie moi przyjaciele, pewnie nigdy w żadnym plebiscycie bym nie zaistniał.

**A.K.:** Planujesz powrót do Kwidzyna?

**K.B.:** Oczywiście. Już we wrześniu powrócę tu z nową książką „Miasto

duchów”. Będzie to czwarta część przygód Abella i również on powróci do Marienwerder. W nowej książce znowu będzie bardzo dużo akcji dziejącej się w tym mieście. Wstępnie premiera planowana jest na 4 września.

**A.K.:** Taki manewr z tymi książkami dziejącymi się dawniej i dziś, a jednak mającymi w pewnym sensie wspólnych bohaterów gdzieś już chyba zauważyłem.

**K.B.:** No tak. Rozmawialiśmy przed wywiadem, że taki manewr zastosował także wcześniej mój kolega Ryszard Ćwirlej. Zasłynął cyklem powieści o poznańskich milicjantach (dotychczas ukazało się 11 tomów), a kilka lat temu zaczął tworzyć powieści z lat międzywojennych, w których główni bohaterowie to przodkowie postaci z sagi współczesnej (dotychczas 4 tomy). Naprawdę ekstra pomysł. Super czyta się Ryszarda utwory.

**A.K.:** Podobno najnowsza powieść się Tobie wyśniła?

**K.B.:** Tak, to prawda. Nie mam w szufladzie plików kartek z konspektami kolejnych powieści. Bywa tak, że przez tydzień czy dwa nie siadam do biurka. Ale ten scenariusz mi się wyśnił. Wstałem rano i tekst sam mi spływał na klawiaturę. Cieszę się, że „Lista Lucyfera” jest tak dobrze wszędzie przyjmowana. To miłe dla mnie, jako autora, i mobilizuje do dalszej pracy. Uważny czytelnik po przeczytaniu książki zauważy łatwo sygnały o dalszym ciągu przygód Adama Berga. I racja, już mi pomału w głowie rodzą się kolejne pomysły na następną część.



A.K.: W „Liście” jest taki fragment, w którym Berg wspomina, że jego przodkiem był Abell i pracował w Policji i źle się to dla niego skończyło. Czy dowiemy się z „Miasta Duchów” co spotkało sympatycznego radcę?

K.B.: No nie. Jeszcze w tym tomie wszystkiego nie zdradzę. Ale

musimy się trochę uzbroić w cierpliwość. Wszystko nastąpi w swoim czasie.

A.K.: Będziesz tworzył jeszcze szybciej i jeszcze więcej?

K.B.: Fakt, pisze mi się coraz lepiej, ale zapewne nie dogonię w tej dziedzinie Remigiusza Mroza czy

Katarzynę Bondę. Ale znajduję się gdzieś w środku tej stawki polskich autorów literatury sensacyjnej i jest mi z tym bardzo dobrze. W tej chwili trwają prace nad przełożeniem na język niemiecki „Czarnego manuskryptu”.

A.K.: A może w przyszłości film?

K.B.: Na razie nic o tym nie wiem.

A.K.: Mamy reżysera z Kwidzyna Jacka Borcucha. Może gdyby Panowie połączyli siły to kto wie?

K.B.: Nie miałbym nic przeciwko.

Dziękuję za rozmowę. ❖

## Kolejny tytuł Mistrza Polski

Tym razem zespół piłkarzy ręcznych Masters Kwidzyn dał powody do zadowolenia swoim kibicom. Nasze gwiazdy sprzed lat nie zwalniają tempa i są jak wino – im starsze, tym lepsze. Śmiało można stwierdzić, że Kwidzyn w Polsce „wymiała” we wszystkich kategoriach wiekowych. Ale po kolei...

Tekst i foto: Andrzej Saramak

W Kaliszu odbywały się Mistrzostwa Polski w kategoriach Masters. Honoru naszego miasta broniły dwa zespoły: Masters Kwidzyn 35+ i Masters Kwidzyn 45+.

**W skład Masters Kwidzyn 35+ weszli:** Marcin Tubaja, Adam Wolański, Krzysztof Nogowski, Mariusz Babicki, Tomasz Grodecki, Dariusz Preuss, Andrzej Saramak, Andrzej Jaśkiewicz, Marek Boneczko, Cezary Rydel, Łukasz Cieślak, Łukasz Cielątkowski, Michał Janusiewicz, Grzegorz Kutyla, Andrzej Dziubek.

**W składzie Masters Kwidzyn 45+ znaleźli się:** Adam Wolański, Tomasz Zieliński, Krzysztof Nogowski, Grzegorz Piotrowski, Jacek Piórkowski, Jacek Borowski, Andrzej Ławryniuk, Bogdan Saramak, Janusz Górka, Janusz Czertowicz, Janusz



„Mistrzowie Polski w piłkę ręczną MASTERS”

Barganowski, Marek Wojtynowski, Jarosław Dorosz, Grzegorz Kutyla, Andrzej Dziubek, Marek Boneczko, Cezary Rydel. **Kierownicy zespołu:** Marcelina Dziubek i Janusz Cyłka **Trenerzy zespołów 35 + i 45+:** Mariusz Babicki, Andrzej Saramak Zespół Masters Kwidzyn 35+ w grupie wygrał z drużynami Puław 11:9, Grodkowa 13:5, Gorzowa 12:4 i zajął pierwsze miejsce w grupie. W II rundzie turnieju pokonał Kielce 11:9 i Ostrów 12:5.

Te wyniki zapewniły udział w finale, i w konsekwencji zwycięstwo z Górnikiem Zabrze 14:10 oraz tytuł Mistrza Polski!

Drużyna Masters Kwidzyn 45+ w grupie zaczęła od pechowej porażki z Kaliszem 9:11, i jak się okazało, w konsekwencji ten mecz miał ogromne znaczenie, bo późniejsze wygrane z Głogowem 11:9 i Bartoszcami 14:11 spowodowały, że o wyjściu z grupy decydowała mała tabelka

trzech drużyn: Kwidzyn miał –1 punkt, Głogów 0 punktów a Kalisz 1 punkt i musieliśmy rozstać się z turniejem.

**Najlepszym bramkarzem turnieju w kategorii 35+ został Adam Wolański, a MVP turnieju Marek Boneczko. Najlepszym trenerem został Andrzej Saramak.**

Zawodnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Dziękujemy za godne reprezentowanie Kwidzyna! ❖



I rząd od lewej: Kierownik drużyny Marcelina Dziubek i Andrzej Dziubek, Marek Boneczko, Łukasz Cielątkowski i Andrzej Saramak, Cezary Rydel, Andrzej Jaśkiewicz.  
II rząd od lewej: Dariusz Preuss i Andrzej Saramak, Michał Janusiewicz, Grzegorz Kutyla, Adam Wolański, Mariusz Babicki



# „Porcelanowa” rocznica hospicjum

Kwidzyńskie Hospicjum im. św. Wojciecha powstało w 1999 roku, a uroczystego otwarcia placówki, wówczas jeszcze przy ulicy 11 Listopada, dokonał biskup Andrzej Śliwiński. Na przestrzeni lat dyrektorami tej placówki byli: ks. Wojciech Kruk, Ireneusz Niziołek, Paweł Pałdyna, Alicja Łyżwińska, Katarzyna Wolanowska i obecnie Tomasz Morus. W tym roku, ośrodek obchodził 20 rocznicę istnienia.

Tekst i foto: A. Kamiński

## Pomoc potrzebującym

W 2018 roku hospicjum przyjęło 200 chorych, a w domach świadczono pomoc 324 pacjentom. Placówka otacza aktywną i wszechstronną opieką osoby cierpiące na postępujące, przewlekłe choroby o niekorzystnym rokowaniu. Nad utrzymaniem możliwie najwyższej



Pola Nadziei, Znicz za serce czy też konkurs „Anioł Nadziei”, to niektóre z nich. Obecnie w hospicjum działa 25 wolontariuszy, a grono to stale się powiększa. Jako przykład pracy

Hospicjum”. Wyróżnieniem tym uhonorowano: Jerzego Godzika, Andrzeja Fortunę, Andrzeja Krzysztofiaka, Romana Bery, Janusza Styka, Puckie Hospicjum św. Ojca Pio, Izabeli

i Tomasza Wiśniewskich, Zbigniewa Lubińskiego i płk Jana Komoszyńskiego. Kapituła ponadto wyróżniła 29 firm, placówek i osób fizycznych, wspierających ośrodek. ❖



jakości życia pacjentów czuwa wysoko wykwalifikowana kadra medyczna. Hospicjum zatrudnia 4 lekarzy, 13 pielęgniarek, 2 psychologów, 2 rehabilitantów, 4 opiekunki medyczne oraz 2 salowe. Nieocenione wsparcie duchowe dla pacjentów od początku istnienia placówki zapewnił ksiądz Czesław Pachałko.

## Wolontariackie wsparcie

Ogromna pomoc to powstanie wolontariatu, który mimo iż istnieje zaledwie od dwóch lat, ma już na swoim koncie wiele udanych akcji.

można tylko dodać ciekawostkę, że auto wykorzystywane do realizacji celów hospicjum domowego miesięcznie pokonuje ponad 2,5 tysiąca kilometrów.

Od 2005 roku nierozdzielnie z hospicjum związane jest Kwidzyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych, którego prezesem jest Bogusław Franckowski, a jego zastępczynią Marzena Szarłan.

## Przyjaciele Hospicjum

Podczas uroczystości z okazji 20-lecia istnienia hospicjum po raz pierwszy wręczono statuetki „Przyjaciół



## Bogusław Franckowski

Wszyscy obecni mogli być bardzo dumni z dzisiejszej uroczystości. To, do czego doszliśmy, to praca wielu ludzi dobrej woli na przestrzeni minionych 20 lat. Gratuluję i chylę czoła przed wszystkimi dobroczyńcami hospicjum.



## Marzena Szarłan

Wolontariatem zajmowałam się jeszcze przed utworzeniem KTPCH. Jako przedstawiciel Zarządu zawsze marzyłam o utworzeniu grupy wolontariuszy. W lutym 2017 roku z pierwszą grupą kandydatów na wolontariuszy wzięliśmy udział w szkoleniu w hospicjum pw. Ojca Pio w Pucku. Po dwudniowych wykładach, rozmowach z psychologami, rehabilitantami i wolontariuszami tamtejszego ośrodka wiedzieliśmy,

że główną motywacją naszych działań będzie poczucie sensu. Szukamy go w każdym naszym celu i zadaniu, podczas każdej wizyty w hospicjum i skupiamy się na nim, by dać choremu wszystko, w czym tylko możemy go wesprzeć. Wtedy było nas tylko pięcioro, ale miałyśmy wielką chęć pomagania. Po każdej akcji, rozgłoszonej dzięki przychylności lokalnych mediów i portali społecznościowych, przybywało nas i przybywało. Dzisiaj nasza grupa liczy 25 osób i mamy już wiele akcji za sobą! Mamy super zespół który wspiera chorych i ich bliskich na ostatniej drodze. Mamy zespół, który z pasją i oddaniem planuje i realizuje kolejne akcje, dające także całej społeczności Kwidzyna możliwość wsparcia tak szlachetnej instytucji, jaką jest hospicjum prowadzone przez Kwidzyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych.



# Kolejny sukces Radka

**Radosław Wojtaszek** wystartował w szachowym turnieju FIDE w Moskwie. **Grand Prix FIDE** składa się z czterech turniejów, do których zakwalifikowano 22 zawodników. Każdy z nich wybiera udział w trzech zawodach. Stawką są dwa miejsca w turnieju kandydatów, który wyłoni przeciwnika dla Carlsena.

Tekst: A. Kamiński, Foto: M. Gawroński

Polak (obecnie 29 na świecie) zaczął od ogromnej niespodzianki, pokonując w I rundzie jednego z faworytów, piątego na świecie Szachrija Mamedjarowa z Azerbejdżanu 1,5:0,5. W II rundzie nie mogło być inaczej i Radek odprawił z kwitkiem reprezentanta gospodarzy Piotra Swidlera (20 w rankingu FIDE) takim samym stosunkiem punktów. Po tym spotkaniu było już wiadomo, że po raz pierwszy w historii w półfinale turnieju FIDE zobaczymy Polaka. W półfinale Radek przegrał z Rosjaninem Janem Niepomniaszczim po czterech dogrywkach 2,5:3,5. Polak ukończył rywalizację w pierwszej imprezie cyklu z pięcioma punktami w klasyfikacji generalnej i 10 tysiącami euro premii.

Gospodarzami trzech pozostałych GP FIDE będą Ryga (11–25 lipca, wystąpi m.in. Duda), Hamburg (4–18 listopada, Duda i Wojtaszek) i Tel Awiw (10–24 grudnia, Wojtaszek).

Podczas Dni Kwidzyna Radek już po raz drugi wzięł udział w Memoriale im. Mariana Wodzisławskiego, który był pierwszym trenerem i wielkim przyjacielem naszego mistrza. W piątek miała miejsce simultana kilkunastu młodych szachistów z Wojtaszkiem. Do udziału w niej zostali również zaproszeni mer miasta



## Radosław Wojtaszek

Bardzo lubię uczestniczyć w tego rodzaju rywalizacji. Jest ona ciekawa również dla widzów i pokazuje, że szachy to nie tylko wielogodzinne i monotonne ślęczenie nad stołem. W tej simultanie rywalizowałem na szesnastu deskach.

Bar na Ukrainie Artur Tsyciurski i burmistrz Andrzej Krzysztofiak. Drugiego dnia odbył się otwarty turniej memoriałowy, sędziowany przez Romana Sobczyńskiego. Szachiści nie mają zbyt często okazji rywalizować z tak wielkim

zawodnikiem jak Radek, dlatego też zjechało ich z całej Polski aż 64. Sensacji nie było. Zwyciężył Radek Wojtaszek, tuż za nim uplasowała się jego małżonka Alina Kashlinskaya, a trzecie miejsce zajął Wojciech Putlak z Lipusza. ❖

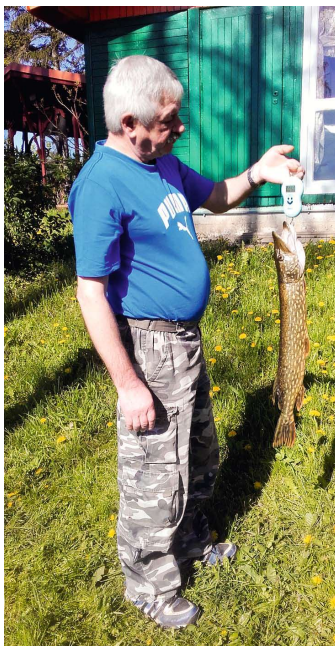




# Na ryby, na grzyby

**Kwidzyn leży w tak pięknym regionie, że nigdy nam ryb ani grzybów nie brakowało. Ale jeżeli ktoś nigdy nie łowił ani nigdy nie zbierał grzybów, wraz z gronem specjalistów chętnie doradzimy, jak to robić.**

Tekst i foto: Henryk Zgrzyza



Wędkarze mają małe utrudnienie, bo chcąc łowić na wszystkich wodach naszego regionu musieliby wykupić zezwolenie na połów, przynajmniej u dwóch największych gospodarzy wód w naszym regionie – kwidzyńskim kole Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Niezależnym Towarzystwie Wędkarskim.

## Wody, należące do Polskiego Związku Wędkarskiego:

- rzeka Wisła – arcyciekawa woda – teoretycznie ze wszystkimi gatunkami ryb w Polsce, ale też wymagająca; potrzebne są duże umiejętności, zatem nowicjuszom raczej odradzamy;
- rzeka Liwa – cudowne pstrągi, ale tylko dla wytrawnych poszukiwaczy; przy obecnym stanie wody gra nie warta świeczki;
- jezioro Rakowiec – dość płytki zbiornik z niesamowitym karpem, linem i karasiem;
- jezioro Licze – piękne drapieżniki i dobry dojazd prosto z drogi Kwidzyn – Prabuty;
- jezioro Krzykosy – coś dla miłośników nocnego połowu, piękny karaś srebrny i chyba

już ostatnie miejsce, gdzie można złowić jeszcze złotego; nie sposób nie wspomnieć i nieobliczalnym karpniu;

- jezioro Brachlewo – jedna z najpiękniejszych i chyba najbardziej tajemniczych wód, podobno są tam tak wielkie ryby, że niektórym wędkarzom włos się jeży na głowie; można tam spotkać kilkudziesięciokilogramowe amury;
- jezioro Kucki w Jaromierzu – jedna z najpiękniejszych wędkarsko wód; nawet kiedyś spod lodu rybacy wyciągali tam niesamowite sieje i sielawy, cudowne leszcze i liny, niesamowite drapieżniki, a węgorki, jak to mówił kiedyś mój znajomy, są tam jeszcze „poniemieckie”; no i najważniejsze, jak już na łowisko wejdzie płóć, to zabawa jest cudowna.

## Wody, należące do Niezależnego Towarzystwa Wędkarskiego:

- Zbiornik Balaton – woda w sam raz dla mieszczuchów, nawet nie trzeba daleko wyjeżdżać, a ryb i ich asortyment spory; oj

Czytelnicy  
**HALO**  
polecają na lato

nie raz tam duży karp porwał zestaw wędkarzom;

- jeziora Kłasztorek i Leśne – sztandarowe wody NTW z przepięknym drapieżnikiem (szczupak, sandacz, okoń), ale także śliczne okazy leszcza i lina; z nudów zawsze przy trzcinie można poćwiczyć płótkę i wzdręgę;
- jezioro Otoczyn – typowo karpiowo – linowa woda, zimą wykorzystywana na zawody pstrągowe spod lodu; fajne otoczenie na grilla z rodziną;
- jezioro Sarnówek – piękna i spokojna woda na miłe spędzenie czasu z rodziną, a i na wędkę zawsze może się jakaś niespodzianka trafić.

Na koniec ważna uwaga – na prywatnych łowiskach o zasadach połowu decyduje właściciel. Na wodach związkowych zapoznajmy się najpierw z regulaminem połowu, ażeby w przypadku kontroli nie spotkała nas niemiła niespodzianka. ❖

# Porady mistrza

## Łukasz Zardzewiały – uczestnik Spinningowych Mistrzostw Świata w RPA

Tekst i foto: Ł. Zardzewiały

Wiecie, co jest najlepsze w naszej okolicy? Bliskość wyśmienitych zbiorników wodnych, od jezior: małych, dużych po królową polskich rzek Wisłę. Mamy tu doskonałą możliwość spotkania się z wszystkimi gatunkami ryb bytującymi w Polsce. Ja osobiście lubuję się w tych drapieżnych, ale każdy znajdzie coś dla siebie- liny, karpie, leszcze, płocie. Skupię się jednak na rybach, które są wyznacznikiem rodziny drapieżnych: szczupak, sandacz, boleń, okoń. W naszych pięknych czystych jeziorach możemy na nie zapolować i, jak widać na zdjęciach, nie są to małe ryby. Szczupaków, okoni trzeba szukać w okolicach górerek podwodnych, zielska i stoków opadających przy trzcinach, sandacza

polecam namierzać na miejscach kamienistych z elementami muszli i piaszczystego dna. W lokalizacji miejsc przyda się poznanie zbiornika za pomocą echosondy lub wywiadu u miejscowych wędkarzy, którzy

są życzliwi i udzielą potrzebnych wskazówek. Generalnie „żeby złowić, trzeba łowić”, im więcej czasu poświęcimy na poznanie zbiornika, rzeki tym większe sukcesy nas czekają. ❖





# Grzybobranie

**A na grzyby miejsc mamy od koloru, do wyboru.**

Tekst: Adam Kamiński

Moje ulubione miejsca to lasy w Dziwnie, wokół jeziora Głębołek, okolice Okrągłej Łąki no i lasy przy drodze do Prabut. Późną jesienią uwielbiam jeździć w Bory Tucholskie. Teraz dzięki temu, że mamy most nie jest to już wyprawa tak czasochłonna i kosztowna jak kiedyś. No i szczyrze? Jak już nadejdzie pora wysypu grzybów – a zwłaszcza podgrzybka, nie ma takiej opcji, aby wrócić zza Wisły bez grzybów. Szczególnie ulubione przez mieszkańców naszego miasta tereny to okolice Przewodnika i Kasparusa.

Czasem jak tam zbieram grzyby, mam wrażenie, że jestem w Kwidzynie – aż tylu znajomych można spotkać. Dla mnie na grzybach rzecz najważniejsza i radzę ja sobie powtarzać przez wszystkich grzybiarzy:

**JEŚLI NIE JESTEŚ PEWNY GATUNKU GRZYBA, NIE ZBIERAJ GO!** ❖



Fot. Adam Kominek



Fot. Adam Kominek



Fot. Adam Kominek



Fot. Adam Kominek



Fot. Adam Kominek



Fot. Adam Kominek

Czytelnicy  
**HALO**  
polecają na lato



Czytelnicy  
**HALO**  
polecają na lato

# Przygody w kajaku

**Dla lubiących aktywny wypoczynek polecamy trasy kajakowe w Borach Tucholskich. Dosłownie tuż za Wisłą rozpoczynają się chyba najpiękniejsze trasy kajakowe rzeką Wdą.**

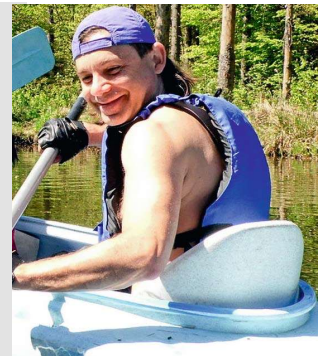
Tekst i foto: Adam Kominek

Przystani i stanic wodnych jest tam bez liku, a do tego atrakcyjne łowiska pstrągów. Kawalek dalej na swoje

atrakcje zapraszają gospodarze spływów w Swornychgaciach. Zresztą za wiele nie trzeba namawiać ani opisywać – wystarczy tylko w Google wpisać odpowiednie hasło. A polecamy Bory bo stan naszej Liwki bywa bardzo chimeryczny i czasami kajakarze muszą więcej kajaki prznosić niż nimi pływać. Świetna zabawa w kajaku, cudowny wypoczynek i niezapomniane widoki. To jest to co tygrysy lubią najbardziej! ❖

**Adam Kominek:**

Zachęcam gorąco do poznania naszej rzeki Liwy trochę z innej perspektywy. Spływając kajakiem na odcinku Prabuty - Kwidzyn poznajemy jej najpiękniejszy odcinek, na którym rzeka mocno meandruje między licznymi wąwozami, odnotowując największy spadek i nadając rzece niemalże charakter górski. Wbrew pozorom, nie jest to odcinek łatwy, ale nie niemożliwy dla większości.





# Obrazy Dni Kwidzyna – święta naszego



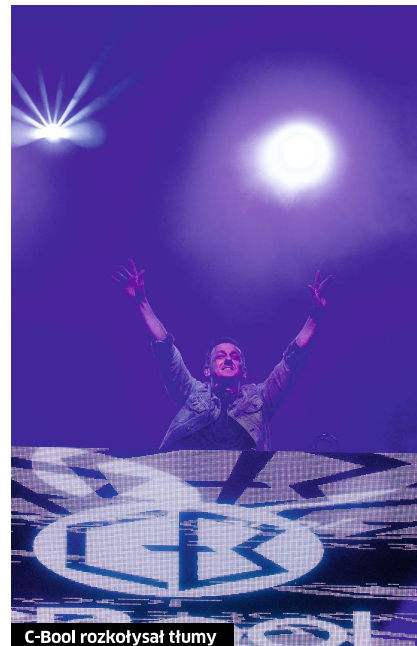
Otwarcia Dni Kwidzyna dokonali burmistrz Andrzej Krzysztofiak i przewodniczący Rady Miejskiej Mariusz Wesołowski



Festiwal Kolorów przyciągnął tłumy



Zouzy



C-Boo! rozkołysał tłumy



Kwidzyński raper Jan Robak był pierwszą gwiazdą Dni Kwidzyna



Bajka „Pinokio” w aranżacji Teatru z Grudziądza



Liber



Rafał Brzozowski

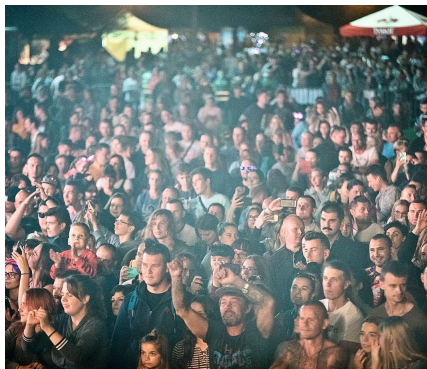


Dni  
Kwidzyna  
w obiektywie

miasta



Rudo Roza (Czechy)



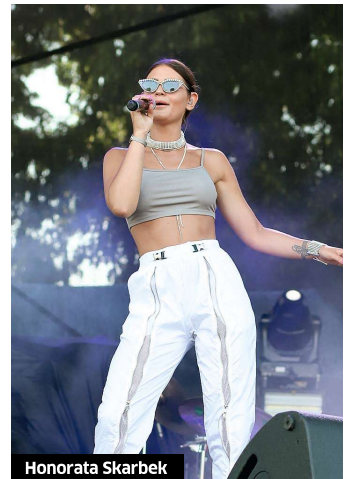
Art Voice



Pectus



Ino Ros



Honorata Skarbek



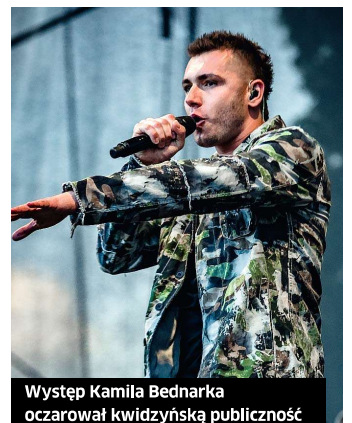
Robert Chojnacki i jego słynny saksofon



Waldemar Malicki znany jest z występów w Filharmonii Dowcipu



Abodus



Występ Kamila Bednarka oczarował kwidzyńską publiczność



# Dni Kwidzyna - sport

Święto naszego miasta bogate jest w wiele wydarzeń sportowo-rekreacyjnych. Łącznie podczas tegorocznych Dni Kwidzyna w imprezach organizowanych przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji wzięło udział aż 488 uczestników.

Wyniki opracował: Marek Sroka, Foto: A. Łubiński



## Mistrzostwa w bocce

1. Robert Cynk
2. Adam Łukaszewski
3. Zbigniew Piłkowski
4. Adam Gosik

## Mistrzostwa w tenisie stołowym

1. Aleksander Cichocki
2. Bartosz Zabrocki
3. Dariusz Świder
4. Łukasz Dau

## Mistrzostwa kobiet w tenisie ziemnym

1. Maja Dorosz
2. Hanna Józwiak
3. Marzena Martin-Wróbel
4. Dominika Zmudowska

## Mistrzostwa w tenisie ziemnym kat. open

1. Wojciech Wróbel
2. Jędrzej Strzelecki
3. Marek Gutiar
4. Karolina Głowińska

## Mistrzostwa w tenisie ziemnym dzieci do lat 12

1. Oliwier Kędzióra
2. Jan Józwiak
3. Kornelia Hulewicz
4. Bartosz Jędrzejak

## Mistrzostwa w tenisie ziemnym 13-17 lat

1. Aleksander Sarzyniak
2. Maja Dorosz
3. Dominika Zmudowska
4. Michał Banasik

## Mistrzostwa darta

1. Bartłomiej Mularczyk
2. Roman Ochmiński
3. Tomasz Czarnecki
4. Radosław Warmiński

## Mistrzostwa minigolfa

1. Łukasz Bieliński
2. Dawid Rebisz
3. Marcin Bieliński
4. Adam Łukaszewski

## Turniej siatkówki Miast Partnerskich

1. Kwidzyn (Grzegorz Tuł, Jan Kozłowski, Krzysztof Serocki, Aleksandra Chmielecka, Sara Tuł, Tomasz Formeła, Mariusz Wesołowski, Leszek Sarnowski, Katarzyna Szalkowska)
2. Gubin
3. Celle - Niemcy
4. Bar - Ukraina

## Mistrzostwa Football Darts

1. Władysław Borucki
2. Miłoz Koszyński
3. Roman Ochmiński

## Mistrzostwa w siatkówce plażowej - kobiety

1. Byle Przyjając:  
Anna Kamecka, Magdalena Meller,
2. Brzoskwinki: Aleksandra Szwangruber, Maria Wodzińska,
3. Ziomale: Sara Tuł, Dominika Mirosław



## Mistrzostwa w siatkówce plażowej - mężczyźni

1. Paweł i Patryk: Paweł i Patryk Cichaczewscy,
2. BTS: Rafał Drejer, Grzegorz Borkowski,
3. Pioruny: Marcin Juszcak, Tomasz Zarówny

## Mistrzostwa boules par

1. Alfa: Kamil Więcek, Radosław Jeliński
2. Błady&Kigen: Adam Łukaszewski, Sławomir Koralewski
3. Niedziela: Adam Gosik, Jerzy Gosik
4. Michalscy: Jerzy Michalski, Piotr Michalski

## Mistrzostwa w bocce osób niepełnosprawnych

1. Aniołki: Anna Łopacińska, Zbigniew Kaszuba
2. Rybki: Elżbieta Cesarczyk, Mieszko Cynk
3. Krasnoludki: Joanna Kuźniewska, Aleksandra Kozikowska
4. Mandaryny: Aleksandra Balsam, Wojciech Cesarczyk

## Koszykówka - dublety

1. WRWR: Michał Dudkiewicz, Filip Więckowski
2. Janusze Koszykówki: Robert Winiarz, Michał Ogiński
3. DP Leo: Kacper Więckowski, Tomasz Barganowski
4. Bad Boys: Łukasz Czeszejko, Michał Kopcynski



## Mistrzostwa w cornhole - pary

1. Robcio & Władeczek: Robert Cynk, Władysław Borucki
2. Krewniacy: Zbigniew Jeż, Jerzy Michalski
3. Szwagry: Arkadiusz Szwedowski, Marcin Skubiński
4. Błady&Kigen: Adam Łukaszewski, Sławomir Koralewski

## Mistrzostwa w squasha

1. Marcin Leszczyński
2. Marek Karatysz
3. Dariusz Schaefer

## Mistrzostwa w rzucie podkową

1. Sławomir Koralewski
2. Robert Cynk
3. Mariusz Kuba
4. Piotr Michalski

## Mistrzostwa w tenisa stołowego

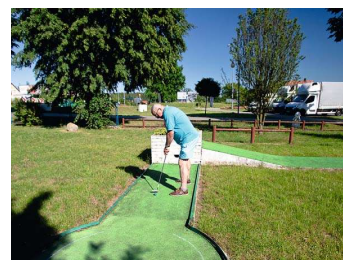
1. Michał Małachowski
2. Dariusz Świder
3. Adam Czuba
4. Przemysław Stachurski

## Turniej betonowego stołu

1. Adam Czuba
2. Przemysław Stachurski
3. Andrzej Łagoski
4. Sebastian Plichta

## Turniej Bubble Football

1. FC Podkowa (Aleksander Sarzyniak, Hubert Prządka, Marcel Szarek, Szymon Arbat)
2. Boruta Team



## Konkurencje festynowe

### Przekładaniec - kubki

1. Dawid Rebisz
2. Małgorzata Rybska
3. Elżbieta Cesarczyk

### Labirynt poziomy

1. Mieszko Cynk
2. Małgorzata Rybska
3. Marcin Bieliński

### Zaczarowane ołówki

1. Robert Cynk
2. Marcin Bieliński
3. Kamil Słoński

### Szukanie złota

1. Jarosław Lewandowski
2. Łukasz Maruszak
3. Artur Lewandowski

### Labirynt pionowy

1. Grzegorz Wojciechowski
2. Oskar Karasiewicz
3. Paulina Cieszyk

### Rzut beretem

1. Piotr Michalski
2. Jerzy Michalski
3. Robert Kołodziejak



# Kasyno kultury coraz bliżej!

Specjalnie dla czytelników „HALO” przygotowaliśmy wizualizację Kasyna Kultury. W budynku po byłym kinie „Tęcza” powstanie nowoczesna i efektowna przestrzeń dedykowana wydarzeniom kulturalnym i spotkaniom mieszkańców naszego miasta.

Tekst: Jan Kozłowski,  
Wizualizacje: Grupa YANG

Specjalnie dla czytelników „HALO” przygotowaliśmy wizualizację „Kasyna Kultury”. W budynku po byłym kinie „Tęcza” powstanie nowoczesna i efektowna przestrzeń dedykowana wydarzeniom kulturalnym i spotkaniom mieszkańców naszego miasta.

Kwidzyńska Grupa architektów Yang z Michałem Jabłońskim na czele przygotowała projekt przebudowy i wizualizację budynku. Sercem „Kasyna” będzie wielofunkcyjna



**„Kasyno Kultury” będzie kolejną atrakcyjną wizytówką Kwidzyna.**

**Andrzej Krzysztofiak**  
Burmistrz Kwidzyna

sala wykorzystywana do organizacji wydarzeń kulturalnych i spotkań mieszkańców Kwidzyna. Będzie ona miała ok 250 m<sup>2</sup> powierzchni, a jej pojemność wyniesie ok 200 osób. Mobilna scena i składane krzesła pozwolą na elastyczną aranżację sali pod kątem organizacji wydarzeń. W piwnicy budynku architekci wygospodarowali przestrzeń w której organizowane będą kameralne wydarzenia artystyczne. Będzie ona wzbogacona o punkt gastronomiczny. Budynek będzie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Obecnie trwają konsultacje z Pomorskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w zakresie możliwości budowy windy umożliwiającej

sprawne poruszanie się osobom z dysfunkcją ruchu. Budynek został wzniesiony ok. 1850 roku jako kasyno i właśnie do tego etapu historii budynku nawiązuje przyszła nazwa „Kasyno Kultury”. Od 1935 budynek zaczął pełnić funkcję kina, które po wojnie zostało otwarte dla publiczności w marcu 1946. Kino zostało nazwane na cześć pierwszego filmu, który wówczas wyświetlono. Był to radziecki obraz „Tęcza” w reżyserii Marka Donskoja. Kino Tęcza zakończyło swoją działalność w 1994 roku. Przez wiele lat nieruchomością była własnością prywatną, odkupioną od gdańskiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów „Neptun – Film”. ❖

## O notgeldach słów parę

Zamek w Kwidzynie Oddział Muzeum Zamkowego w Malborku zorganizował bardzo ciekawy wykład. Spotkanie było próbą podsumowania wiadomości o kwidzyńskich środkach płatniczych, zarówno tych emitowanych przez władze miejskie, jak i firmy prywatne.

Tekst: Justyna Liguz

Witold Garbaczewski, kurator Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Poznaniu, specjalizujący się w mennictwie (głównie średniowiecznym) i medalierstwie polskim, przedstawił dzieje pieniądza zastępczego, emitowanego na



terenie Kwidzyna, podczas pierwszej wojny światowej i w latach kolejnych, aż do stabilizacji waluty niemieckiej po okresie hiperinflacji. I wojna światowa przyniosła bowiem potężny kryzys gospodarczy, a jedną z form na jego przetrwanie, miało stać się drukowanie różnego rodzaju bonów zastępczych.

Podczas wykładu przedstawiono okoliczności wykształcenia się tej specyficznej formy pieniądza oraz omówiono poszczególne okresy jego rozwoju. Kilka słów poświęconych zostało kwestii kolekcjonerstwa notgeldów w Niemczech, które po 1916 r. przeżywać zaczęło swoje „złote lata”. ❖





Fot. Aleksander Łubiński

## Kolarskie emocje

Dzięki Cyklo Kwidzyn na „Mitosnej” gościliśmy ok. 200 kolarzy, którzy w niedzielę, 16 czerwca od rana rywalizowali, w ramach ligi XTB, na wymagających terenach Mitosnej.

Tekst: Jan Kozłowski

Nie brakowało błota, upadków i stromych podjazdów – słowem tego, czego ci twardziele poszukują i uwielbiają. Honorowym startowym był pomysłodawca i główny organizator zawodów Waldemar Czarnota.

Na mecie niespodzianki nie było. Zawody zdominował utytułowany Michał Bogdziewicz, a najlepszy z Kwidzyna był Grzegorz Podgórski, reprezentujący Cyklo Kwidzyn. Gratulujemy! ❖



Fot. Aleksander Łubiński

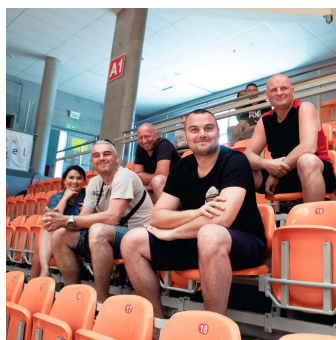
## Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Kwidzynie

Szansa, wyróżnienie czy wyzwanie?

Tekst: Piotr Widz, Foto A. Łubiński

Na pewno wszystkiego po trochu. Powstanie Szkoły Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Ręcznej to ogromna szansa rozwojowa dla Kwidzyna. Od 1 września najlepsi polscy młodzi adepci piłki ręcznej będą uczyć się w naszym mieście. ZPRP prowadzi trzy tego typu szkoły w Polsce – w Kielcach,

Płocku i Gdańsku. Uczniowie SMS, którzy rozpoczęli naukę w Gdańsku, dokończą ją w Trójmieście, aż do całkowitego wygaszenia gdańskiej kuźni szczypiornistów. Pierwsze klasy uczniowie rozpoczną już w kwidzyńskim „SPOMS-ie”. Rekrutacja do klas pierwszych tj. część praktyczna i badanie sprawności odbyło się na hali sportowej przy ul. Wiejskiej. ZPRO planuje przyjęcie około 15 uczniów do dwóch klas pierwszych. ❖





# Jak to drzewiej bywało

**W czerwcu miała miejsce kolejna edycja Powiślańskiego Jarmarku Błogosławionej Doroty.**

Tekst: Adam Kamiński, Foto K. Malinowska

Jak zawsze przybyli goście mogli podziwiać kunszt i życie codzienne dawnych mieszkańców naszego miasta. Warsztaty tkackie, serowarskie czy wikliniarskie budziły ogromne zainteresowanie odwiedzających plac Jana Pawła II. Pokazy garncarstwa szczególnie przyciągały dzieci, które mogłyby lepić wyroby z gliny non-stop. Panie przyciągały artystyczne pokazy haftu. Organizatorzy szczególnie dla młodszego pokolenia przygotowali szereg atrakcji z zabawami i konkursami.

Na smakoszy czekały zaś stoiska z jedzeniem regionalnym, przygotowanym przez liczne Koła Gospodyń Wiejskich z naszego regionu. Nie brakowało tradycyjnego chleba ze smalcem.

Poniżej przedstawiamy przepis na najprostsze pieczywo. ❖



## Chleba naszego powszedniego

**Jeśli czasem brakuje nam pomysłu na wieczorne przyjęcie gości lub małego grilla, proponuję przepis na błyskawiczny chlebek. Gwarantuję, że nawet kulinarne beztalencia sobie z nim poradzą. W półtorej godziny zaskoczycie gości super wypiekiem.**

Tekst i foto: Adam Kamiński

W litrze ciepłej wody rozpuszczamy 10 dkg kostkę drożdży i łyżkę stołową cukru. Odstawiamy na bok. W sporą miskę wsypujemy 1 kg mąki pszennej, pół szklanki siemienia lnianego, szklankę otrębów zbożowych, szklankę ziaren dyni lub słonecznika i stołową łyżkę soli. Wszystko razem na sucho dokładnie



mieszamy. Następnie wlewamy do miski roztwór z drożdżami i starannie całość mieszamy, do momentu aż uzyskamy konsystencję gęstego

budyniu (czasem można dodać odrobinę wody, jeśli całość jest zbyt sucha). Miskę nakrywamy płótnem i odstawiamy w ciepłe miejsce, aby

ciasto podwoiło swoją objętość na około 15-20 minut.

Smarujemy dwie blaszki „keksówki” margaryną i wysypujemy bułką tartą, bądź też wykładamy papierem do pieczenia. Dzielimy ciasto na dwie równe części do blaszek i wstawiamy do zimnego piekarnika. Ustawiamy temperaturę na 190 stopni i pieczemy około godziny. Nie otwieramy wcześniej piekarnika, aby zajrzeć do środka, bo ciasto może nam się nie udać. Po godzinie sprawdzimy, czy trzeba je jeszcze trochę dopiec. Zależy od tego jaki lubimy wypiek.

Gwarantuję, że nie ma nic lepszego od takiego swojskiego i jeszcze ciepłego chlebka.

Życzę smacznego! ❖



# Żegnaj szkoło

Nadeszła wymarzona chwila każdego ucznia. Wakacje. Zasużony wypoczynek po całym roku nauki. Szkoła Podstawowa z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego już od wielu lat jest kuźnią talentów, zarówno w nauce, jak i w sporcie. Podczas uroczystego apelu kończącego rok szkolny 2018/19 rozdano ponad setkę nagród, statuetek i wyróżnień.

Tekst: Adam Kamiński, Foto: A. Łubiński

Tradycyjnie uhonorowani również zostali rodzice najzdolniejszych uczniów. W wyniku przemian na rynku oświaty w tym roku szkołę tę opuszcza aż 14 klas. Teraz pora odpoczynku. Od wielu lat z dniem końca szkoły kojarzą mi się słowa piosenki z filmu „Szatan z siódmej klasy”:

„Już za parę dni, za dni parę  
Weźmiesz plecak swój i gitarę  
Pożegnania kilka słów,  
Pitagoras bądźże zdrów  
Do widzenia Wam,  
canto cantare.” ❖



## Piotr Widz:

Miniony rok był bardzo ciężki dla szkół, dla kadry nauczycielskiej, ale także dla uczniów.

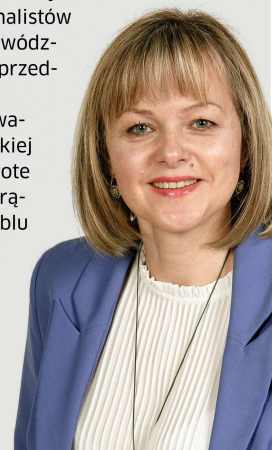
W tym miejscu chciałbym szczególnie podziękować wszystkim rodzicom za zrozumienie tej trudnej sytuacji jaką mieliśmy w kwietniu i wsparcie dla strajkujących.



## Małgorzata Wróblewska:

Jestem dumna z naszych uczniów.

Łącznie 27 osób zdobyło aż 45 tytułów finalistów i laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych. Nasi sportowcy w rywalizacji wojewódzkiej zdobyli cztery złote medale i jeden brązowy, a na szczeblu ogólnopolskim nasze drużyny szczypiornistek wywalczyły dwa tytuły wicemistrzyń Mistrzostw Polski.



# Chorwacka bora

Pomorskie Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych w maju zorganizowało pierwsze warsztaty żeglarskie na morzu dla osób niepełnosprawnych. Wzięła w nich udział mocna kwidzyńska grupa żeglarzy.

Tekst i foto: Wiesław Nowakowski

Wszyscy uczestnicy przybyli do Mariny Tankerkomerc w Zadarze na jacht Galateya. Mimo niesprzyjającej pogody sztormowej żeglarze ruszyli w morze. Podstawowe manewry na siłniku i żaglach wraz z komendami, ćwiczenie wiązanie węzłów i szkolenia teoretyczne, to podstawowe zadania podczas rejsów.

Wśród odwiedzonych dotąd portów była malownicza Marina Kornati w Biogradzie, urokliwy port w Primosten oraz Murter, marina ACI

w miejscowości Piskera i na wyspie Zut, kotwicowisko w miejscowości Ugljan, mariny w miejscowości Sukosan, rezerwat Kornati. Ten malowniczy teren wysepek, określane „łzami

Boga” lub też perłami na morzu, wzbudził emocje i zachwyt. Wśród malowniczych zatoczek na szkolenie wybrano marinę w miejscowości Piskera. Podczas warsztatów

ćwiczono podejście i odejście do boi, manewr człowiek za burtą, prowadzenie jachtu na żaglach kursem kompasowym, stawianie jachtu w dryf, bieżąca obsługa jachtu i wszelkie manewry portowe w marinach. W ciągu 14 dni zrealizowano program, przedstawiony w projekcie. Wspaniała atmosfera i cudowne widoki zapierały dech w piersiach i na zawsze pozostaną we wspomnieniach.

W trakcie rejsu przekuwano teorię w praktykę podczas czytania map, nawigowania tras, obsługi radia i obsługi osprzętu jachtu. Łącznie podczas warsztatów uczestnicy przeplłynęli ponad 290 mil i spędzili 126 godzin na morzu. Grupa kwidzyńskich żeglarzy pod wodzą Wiesława Nowakowskiego, dzięki fładze naszego miasta, zewsząd była widoczna z daleka. ❖





# Rajd „Organistów”

Przez Kwidzyn w czerwcu przejechała grupa rowerzystów, biorąca udział w 6 Rajdzie Organistów dla transplantacji.

Tekst: Adam Kamiński, Foto Jan Kozłowski

Rajd odbywał się na trasie Bydgoszcz – Toruń – Grudziądz – Kwidzyn – Tczew – Gdańsk. W naszym mieście grupa sympatycznych wolontariuszy odwiedziła miejski rynek, na

którym rozmawiała z mieszkańcami na tematy związane z niełatwą tematyką przekazywania organów po śmierci potrzebującym. Jak zawsze opinie były podzielone, ale przyjęcie gości bardzo miłe. Żeby nie szybko upływający czas, goście zabawiliby zapewne nieco dłużej. Przy okazji zwiedzili Kwidzyn i okoliczne tereny. Szczególnie byli zachwyceni przepięknymi okolicami Miłosnej. ❖



## Jolanta Sternau-Kruczkowska:

Skąd pomysł na tę akcję? Kilka lat temu straciłam syna, ale jego organy uratowały w sumie życie 6 osób. To wtedy, razem z grupą jego przyjaciół, zaczęliśmy głośno propagować tematykę dawstwa organów. I w celu szczególnego zwrócenia uwagi na tę tematykę powstał ten rajd. Wiemy, że jest nas skromna grupa kilkunastu osób, ale za to są to ludzie w 100 procentach zaangażowani. Często również w rajdzie biorą udział ludzie żyjący dzięki takim przeszczepom. Cieszymy się, jeśli na tysiąc osób uda nam się przekonać choćby jedną.



# Mistrzowski futbol w Kwidzynie



Zgadza się. W tytule nie ma pomyłki. Już po raz drugi w naszym mieście odbyły się Mistrzostwa Polski w futbolu stołowym, czyli zawody w popularne piłkarzyki.

Tekst i foto: Adam Kamiński

W imprezie, w hali przy ulicy Wiejskiej wzięło udział około 200 zawodników z Polski, Niemiec, Litwy, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Czech oraz Słowacji. Rywalizacja toczyła się przez trzy dni, także z zawodnikami zmierzyć mogli się również amatorzy w Turnieju o Puchar Burmistrza. Wszystkie finały rywalizacji miały miejsce ostatniego dnia, przy gorącym dopingu licznie zgromadzonej publiczności. ❖



## Andrzej Sulej

W mistrzostwach grano aż w 12 odmianach tej gry. Różne gry i różne systemy rozgrywek. Cieszę się szczególnie z tego, że już po raz drugi najważniejsza impreza roku odbywa się właśnie w Kwidzynie.





# Zapowiedzi imprez



**Poniedziałkowe Kino Letnie**  
1 lipca – 26 sierpnia,  
godz. 16.00 18.00 i 20.00  
Plac Jana Pawła II

Kolejna edycja imprezy, która wkuła się już w łaski mieszkańców. Co poniedziałek przed teatrem w leżakach będziemy mogli wziąć udział w seansach filmowych na świeżym powietrzu. Godziny 16.00 i 18.00 zarezerwowane są dla młodszej widowni na seanse rodzinne, natomiast godzina 20.00 to już emisja filmów dla prawdziwych twardzieli i widzów szukających mocnych wrażeń.

**V. Kociewsko-Powisłański Rajd Rowerowy**  
20–21 lipca



Impreza rozpocznie się o godzinie 10:00 w Piasecznie, w Gminie Gniew i poprowadzi przez malownicze miejscowości Kociewia i Powiśla. Będą to m.in. wcześniej wspomniane Piaseczno, Tymawa, Korzeniewo, Kwidzyn, Prabuty oraz Rodowo. Tam będzie zorganizowany nocleg w warunkach turystycznych (należy posiadać karimatę i śpiwór). Organizatorzy rajdu podkreślają, że wszystkie bagaże będą przewożone specjalnym samochodem. Powrotna trasa to około 50 km, prowadzących przez: Orkus, Tychnowy, Pastwę, Lipianki, Rakowiec do Piaseczna.



**Cud nad Wisłą**  
15 sierpnia; Korzeniewo – teren nad Wisłą

Kolejna już rocznica i święto upamiętniające ogromny sukces polskiego oręża i zwycięstwo nad rosyjskimi wojskami liczebnie bijącymi nas na głowę. Historycy do dziś nie mogą uwierzyć co się wtedy wydarzyło i jak to było możliwe. My z okazji okrągłej 99. rocznicy będziemy się bawić – już po mszy świętej polowej – przy dźwiękach znakomitej muzyki. Usłyszymy i obejrzymy m.in. OldBrekaut oraz Halinę Benedyk i Marco Antonello.



**Karaoke z Art Voice**  
22 sierpnia; Orlik na Osiedlu Piastowskim

Grupa Art Voice pod wodzą Marcina Sawickiego już po raz drugi zaprasza mieszkańców miasta do wspólnego śpiewania pod gołym niebem. Karaoke to świetna zabawa a i też niejednokrotnie od takiej zabawy zaczyna się droga znanych wykonawców i piosenkarzy. W myśl zasady propagowanej przez piosenkę Jerzego Stuhra „Śpiewać każdy może”, a czy lepiej czy gorzej to już chyba nie ma aż tak wielkiego znaczenia.



**Pożegnanie Lata**  
30 sierpnia, godz. 11.00; tereny nad Liwą

Jak co roku tak i tym razem wspólnie pożegnamy najgorętszą porę roku nad Liwą. Stoiska gastronomiczne, gry i zabawy dla najmłodszych no i przede wszystkim dużo dobrej muzyki. Gwiazda tegorocznej imprezy będzie ex Maanam.



**8 Festiwal Sztuki Ulicznej „FUSY”**  
27 lipca, godz. 12.00; Plac Jana Pawła II

Nawet nie wiadomo kiedy to zleciało, a już po raz ósmy do naszego miasta zjadą teatry uliczne. Niewątpliwie jest to ogromna frajda dla najmłodszych ale nie tylko. Rzadko kiedy można tak blisko obcować ze sztuką, a w zasadzie być członkiem teatralnej grupy. Podczas występów ulicznych zaciera się granica pomiędzy aktorami i widzami. Ogromną atrakcją z każdej z takich imprez są zdjęcia emanujące kolorami we wszystkich barwach tęczy.



**Pchli Targ**  
28 lipca i 31 sierpnia,  
godz. 10.00

Kwidzyńskie edycje tej sympatycznej inicjatywy mieszkańców z miesiąca na miesiąc gromadzą zarówno coraz więcej sprzedających, jak i kupujących. Organizatorzy także od dłuższego czasu zastanawiają się jak zorganizować taki targ zimą. Może Państwo mają jakieś pomysły. Co wiele głów to nie jedna...





## HALO na lato

Redakcja zaprasza Państwa do wzięcia udziału w wakacyjnym konkursie „HALO Kwidzyn Moje Miasto”. Chcielibyśmy uprzyjemnić Państwu wakacyjne wyjazdy lekturą naszej gazety. Prosimy o wykonanie pamiątkowych wakacyjnych zdjęć z „HALO” w roli głównej i przesłanie ich na adres [wiadomosci@kwidzyn.pl](mailto:wiadomosci@kwidzyn.pl).

Autor każdego zdjęcia otrzyma nagrodę, a wśród wszystkich nadesłanych prac wylosujemy jedną, cenną nagrodę.

Na zdjęcia czekamy do 15 września.

## Wakacje w bibliotece

Wakacyjny pociąg do:

- nauki (w poniedziałki „Kosmiczne opowiesci”),
- języków (we wtorki nauka języka gruzińskiego, w czwartki nauka języka ukraińskiego, poznanie kultury Gruzji, Ukrainy),
- podróży (środkowe seanse podróży)
- sportu (w piątki zajęcia ruchowe)

Termin zajęć: **od 1 lipca do 16 sierpnia**

w godz. od 10.00 do 13.00, od poniedziałku do piątku. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Zapisy od 17 czerwca telefonicznie, bądź osobiście w Mediatece.

## Wakacyjne kursy nauki jazdy konnej

Tereny Rekreatywno-Wypoczynkowe „Miłosna” Sp. z o.o. organizuje wakacyjne kursy nauki jazdy konnej dla dzieci i młodzieży.

Warunki uczestnictwa:

- wiek min. 10 lat
- brak przeciwwskazań do jazdy konnej – oświadczenie rodzica (do pobrania).

Kurs będzie odbywał się w ciągu 10 dni od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 14.00.

Uczestnicy mają zagwarantowaną naukę jazdy konnej, jeden posiłek dziennie, przejażdżki bryczką, zajęcia teoretyczne, ubezpieczenie NNW. Na zakończenie kursu ognisko i pamiątkowe upominki.

Koszt kursu: 500 zł od osoby.

Organizatorzy gwarantują świetną zabawę!

Termin kursu: **24.06-05.08.2019 r.**

Informacje i zapisy:

TRW „Miłosna” Kwidzyn, ul. Miłosna 18 tel. 55 279 39 58 w godz. 8.00-15.00.

Dokumenty do pobrania na stronie [www.milosna.kwidzyn.pl](http://www.milosna.kwidzyn.pl)

## Kwidzyńskie Centrum Kultury

### Pracownia Plastyczna

Wakacyjne warsztaty plastyczne odbywać się będą w terminie **1-5 lipca** w Pracowni Plastycznej, ul. 11 Listopada 13 zapisy: Krystyna Humanowska tel. 503 52 42 40

### Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”

Warsztaty wokalne-taneczne dla początkujących w dniach: **22 i 23 lipca**, w godz. 10.00-11.30 w sali baletowej 113 w teatrze, ul. Katedralna 18; Bez zapisów

### Zajęcia grupy Jazz Junior's Band

**2 i 3 lipca** w sali 29 w KCK, ul. 11 Listopada 13; Bez zapisów

### Grupy Rockowe i Mała Akademia Gitary

Zajęcia dla dzieci **od 24 do 28 czerwca** w teatrze, ul. Katedralna 18; Bez zapisów

### Grupa Wokalna Art Voice

Zajęcia wokalne grupy odbywać się będą **19-22 sierpnia** w Czarnej Sali, ul. Stowiańska 13; Bez zapisów

### Warsztaty kreatywne

**12-14 sierpnia**, w godz. 10:00-13:00. Warsztaty rękodzielnicze, kreatywne, pomysłowe i z wyobraźnią. Kreatywna Mediateka/siedziba KCK ul. 11 Listopada 13. Warsztaty płatne 5 zł. Zapisy – tel. 55 279 35 28



## Kwitnące Wakacje 2019

Stowarzyszenie Eko-Inicjatywa zaprasza na wakacyjne półkolonie przyrodnicze. Zaplanowano 8 turnusów dla 264 dzieci, po 33 uczestników w każdym. Odbędzie się one w Kwidzynie w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Miłosnej 1 oraz w Zaułku Benowo. Zapisy do 22 czerwca: 55 261 22 16, 880 983 669; sekretariat@ekokwidzyn.pl.

Zajęcia dla poszczególnych grup wiekowych:

### Kwidzyn

**1-5 lipca** 7-9 lat (rocznik 2010-2012)

**8-12 lipca** 7-9 lat (rocznik 2010-2012)

**15-19 lipca** 7-9 lat (rocznik 2010-2012)

**22-26 lipca** 7-9 lat (rocznik 2010-2012)

**29 lipca-2 sierpnia** 10-12 lat (rocznik 2007-2009)

**5-9 sierpnia** 7-9 lat (rocznik 2010-2012)

### Benowo

**1-5 lipca** 7-9 lat (rocznik 2010-2012)

**8-12 lipca** 10-12 lat (rocznik 2007-2009)

## Wakacje KCSiR

### Turnieje „6” piłkarskich do lat 16

**13.07.2019** godz. 15.30 – I Turniej (Orlik przy ul. K. Wielkiego)

**27.07.2019** godz. 15.30 – II Turniej (Orlik przy ul. Hallera)

**10.08.2019** godz. 15.30 – III Turniej (Orlik przy ul. Kamiennej)

### Turnieje „6” piłkarskich od lat 16

**13.07.2019** godz. 18.00 – I Turniej (Orlik przy ul. K. Wielkiego)

**27.07.2019** godz. 18.00 – II Turniej (Orlik przy ul. Hallera)

**10.08.2019** godz. 18.00 – III Turniej (Orlik przy ul. Kamiennej)

### Wakacyjne turnieje w cornhole

**20.07.2019** godz. 10.00 – I Turniej (Stadion)

**03.08.2019** godz. 10.00 – II Turniej (Stadion)

**17.08.2019** godz. 10.00 – III Turniej (Stadion)

### Wakacyjne turnieje siatkówki plażowej drużyn 2-osobowych

**20.07.2019** godz. 11.30 – I Turniej (Stadion)

**03.08.2019** godz. 11.30 – II Turniej (Stadion)

**17.08.2019** godz. 11.30 – III Turniej (Stadion)

### Wakacyjne turnieje w bocce na piasku

**20.07.2019** godz. 13.00 – I Turniej (Stadion)

**03.08.2019** godz. 13.00 – II Turniej (Stadion)

**17.08.2019** godz. 13.00 – III Turniej (Stadion)

### Wakacyjne turnieje minigolfa

**20.07.2019** godz. 15.30 – I Turniej (Stadion)

**03.08.2019** godz. 15.30 – II Turniej (Stadion)

**17.08.2019** godz. 15.30 – III Turniej (Stadion)

**02.07.2019** godz. 16.00 – Gry i zabawy rekreacyjne (Stadion)

**04.07.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej w boules do celu (Stadion)

**09.07.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej w cornhole (Stadion)

**11.07.2019** godz. 16.00 – Gry i zabawy rekreacyjne (Stadion)

**16.07.2019** godz. 16.00 – Indywidualny wielobój lekkoatletyczny (Stadion)

**18.07.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej gry w kapsle (Stadion)

**23.07.2019** godz. 16.00 – Gry i zabawy rekreacyjne (Stadion)

**25.07.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej rzutu podkową (Stadion)

**30.07.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej w krokietu (Stadion)

**01.08.2019** godz. 16.00 – Gry i zabawy rekreacyjne (Stadion)

**06.08.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej w minigolfa (Stadion)

**08.08.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej tenisa stołowego (Stadion)

**13.08.2019** godz. 16.00 – Gry i zabawy rekreacyjne (Stadion)

**20.08.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej w darta (Stadion)

**22.08.2019** godz. 16.00 – Indywidualny turniej Pokonaj labirynt (Stadion)





## ■ Mariusz Wesołowski

Już od dzieciństwa, gdy tylko potrafiłem pisać, a mój dziadek tracił wzrok pomagałem mu w rozwiązywaniu krzyżówek w tygodnikach: „Przyjaciółka”, „Czas” i „Panorama Północy”. Następnie już w pełni samodzielnie rozwiązywałem jolki, krzyżówki, szarady, anagramy i inne zadania szaradziarskie.

Po kilkunastu latach doświadczeń postanowiłem sprawdzić się w rywalizacji z innymi szaradziastami.

Początki nie były łatwe, ale dalsza praca nad sobą pozwoliła mi nawiązać walkę w tych zawodach. Dziś na arenie Gdańska, Grudziądza, Pelplina, Warszawy osiągam wyniki w pierwszej

piętnastce na 50 startujących zawodników. Najnowszym moim doświadczeniem jest układanie rozmaitych zadań do wydawnictwa ogólnopolskiego „Rozrywka”, jak i dla Państwa w miesięczniku „Halo Kwidzyn”.

Dziś czas na krzyżówkę gigant. Zachęcam do rozwiązywania!

# Krzyżówka na lato

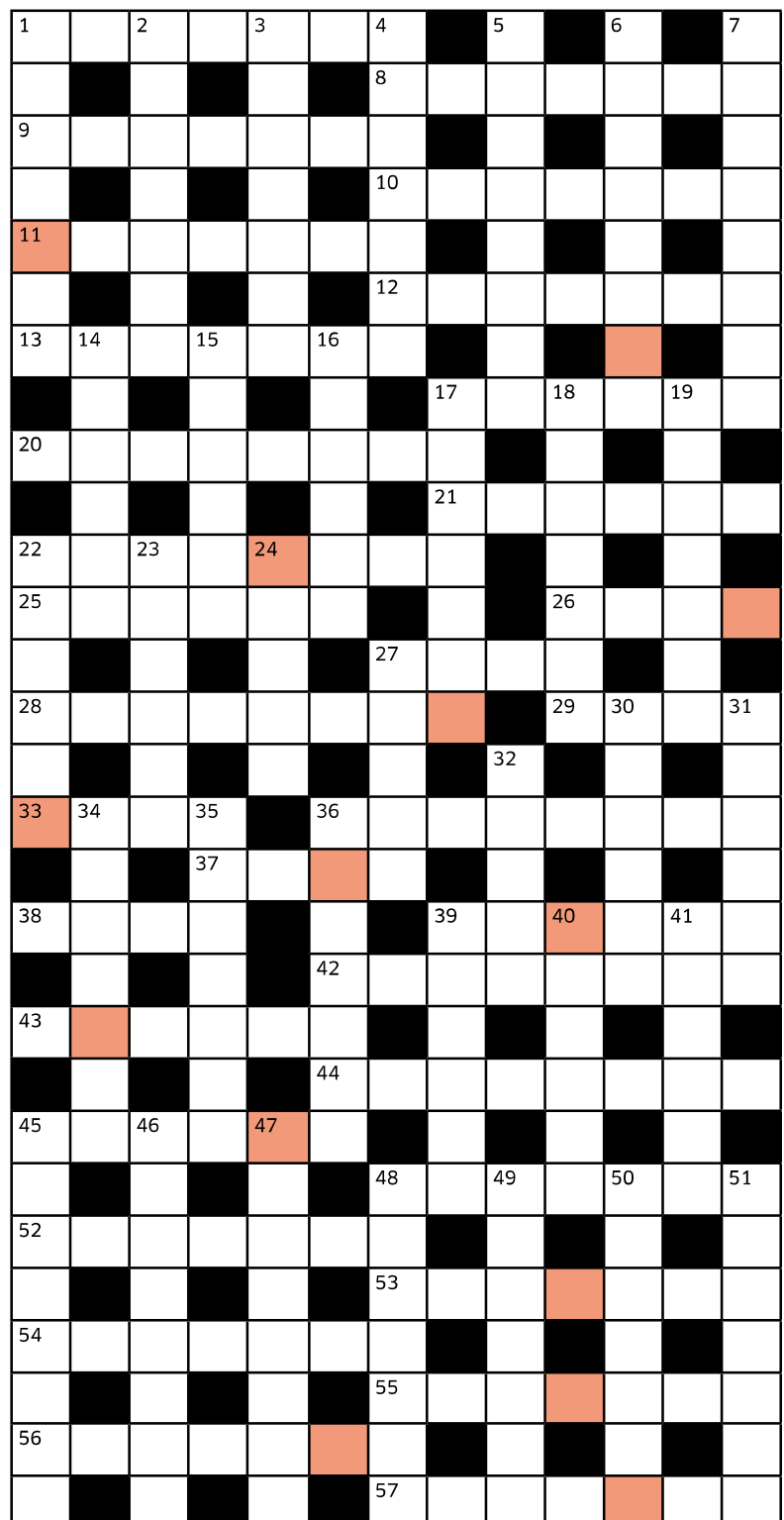
Litery zaznaczone w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie zadania.

### Poziomo:

- 1) jedzie w kondukcje
- 8) rodzaj czcionki
- 9) może być matematyczne
- 10) pojazd dla rolnika
- 11) Warszawa lub Oslo
- 12) cienka wędzona kiełbasa
- 13) skruszone orzechy jako ozdoba ciasta
- 17) hinduska tancerka, bajadera
- 20) krótka broń palna
- 21) jedna z formacji piłkarskich
- 22) specjalista od pieśni narodowych
- 25) tłuszcz na ziemniakach
- 26) charakterystyka postaci
- 27) w środku świecy
- 28) „gruba” afera
- 29) duża sala wykładowa
- 33) królik o stojących uszach i brązowej sierści
- 36) artysta od orderów
- 37) interpunkcyjny lub drogowy
- 38) zbocze góry
- 39) odgłos łamanych gałęzi
- 42) sojuszniczka
- 43) człowiek o niezwykłej kulturze względem pań
- 44) kraina historyczna z Warszawy
- 45) zgrana grupa kumpli
- 48) rodzaj cadillaca
- 52) herbaty lub kawy wrzątkiem
- 53) wierszokleta
- 54) wojskowa stołówka
- 55) groźne zjawisko wietrzne
- 56) Terrazzino, włoski tancerz i prezenter telewizyjny
- 57) Węgiel zwyciężczyni Eurowizji dla dzieci

### Pionowo:

- 1) rodzaj ogrodniczego noża
- 2) dzielnica Gdyni
- 3) tam uprawia się winorośl
- 4) towarzyska gafa
- 5) kraksa kilku aut
- 6) młotem lub kulą
- 7) fałda, plisa
- 14) cienki skórzany bacik
- 15) stoją w tkalni
- 16) utwór literacki
- 17) impertynent, gbur
- 18) mizerny słaby człowiek
- 19) karczmarz z „Pana Tadeusza”
- 22) amerykański malarz i ilustrator z XX wieku
- 23) lekkie mróz
- 24) gatunek topoli
- 27) mały kawałek mięsa
- 30) rzadki okaz
- 31) kontynent z dwóch półkul
- 32) tam miś śpi
- 34) piosenkarska scena
- 35) pracuje przy oknach
- 36) tytuł nadawany w Indiach dla wybitnych przywódców duchowych
- 39) ciecz o przykrym zapachu stosowana w wulkanizacji
- 40) ekspert, spec
- 41) krasnal z bajki
- 45) smuga na rzece oznaczająca płytki brzeg wśród wysokich kapeluszy
- 46) stara się o pracę
- 48) spulchnia glebę
- 49) humorystyczny wierszyk
- 50) przywracanie sprawności sprzętu
- 51) była kiedyś w związku małżeńskim



**Pierwszych dziesięć osób, które rozwiąże krzyżówkę otrzyma nagrody. Rozwiązanie należy przestać na adres: [wiadomości@kwidzyn.pl](mailto:wiadomości@kwidzyn.pl)**